Nr. 64. Wtorek, 19 Marca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 8 marca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie skarbu, dr. Augustowi bar. Mainfelden Englowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 10 marca b. r. nadać najmiłościwiej podkomorzemu i właścicielowi dóbr, Gezie bar. Radvány i Sajókaza Radvánszky'emu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie robót publicznych, dr. Adolfowi Müllerowi, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Samborze, Bogusławowi Kieszkowskiemu, oraz radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Przemyślu, Leonowi Kruszyńskiemu, tytuł i charakter radców Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. nadać najmiłościwiej starszym zarządcom pocztowym, Adolfowi Baumgardtenowi w Jarosławiu i Władysławowi Kiernigowi w Sanoku, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuły radców Cesarskich z uwolnieniem od taksy.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych, Jana Kukulaka i Rudolfa Karpińca.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie pilzneńskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 24 kwietnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu na 25 kwietnia i dla grupy większych posiadłości na 26 kwietnia 1912.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie pilzneńskim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 marca 1912.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 marca 1912 l. XVII. 5109/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 9 do 16 marca 1912 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 marca.

Warunki pokojowe.

Corriere della Sera ogłasza odpowiedź włoskiego rządu, daną mocarstwom w sprawie warunków pokoju.

Na wstępie rząd włoski zaznacza, że wina wojny spada na Turcyę, która z godną lepszej sprawy uporczywością głuchą okazywała się wobec skarg włoskich i doprowadziła stosunki w Trypolidzie do takiego stanu, że Włochy dłużej cierpieć tego absolutnie już nie mogły. Włochy uznają dobre chęci mocarstw i wdzięczne są za te zabiegi, celem doprowadzenia pokoju do skutku. Pokój będzie też możliwy pod warunkiem, że Turcya uzna stan rzeczy, stworzony przez Włochy i jeśli mocarstwa zechcą uznać stanowisko prawne Włoch w tej kwestyi. Turcya musiałaby ponadto wycofać z Trypolidy i Cyrenaiki swych żołnierzy i oficerów. Resumé wzajemnych zobowiązań włosko-tureckich, proponowanych przez Włochy, obejmuje następujących 7 punktów:

1. Włochy uznają religijną powagę Kalifatu, o ile ona nie wkracza w dziedzinę kwestyj politycznych, administracyjnych i jurydycznych. W tej mierze za wzór umowy służyć miałby art. 4 turecko-austro-węgierskiego traktatu w sprawie Bośnii i Hercegowiny.

2. Włochy poręczają ludności muzułmańskiej swobodę wyznania, jakoteż swobodę pielęgnowania zwyczajów i obrzędów.

3. Włochy wyrzekają się ukarania krajowców, którzy po ogłoszeniu dekretu aneksyjnego nie zaprzestali kroków nieprzyjacielskich.

4. Włochy poręczają wierzycielom tureckim tę część długu tureckiego, jaka zagwarantowana jest dochodami cłowymi z Trypolidy i Cyrenaiki.

5. Włochy nabędą od państwa tureckiego jego nieruchomą własność w Trypolidzie i Cyrenaice.

6. Turcya ze swej strony przywróci co do włoskich zakładów pocztowych, szkół i stosunków cłowych ten sam stan rzeczy, jaki panował przed wojną; natomiast Włochy zobowiążą się do zniesienia kapitulacyj, jeśli podobnie postąpią inne także mocarstwa.

7. Włochy oświadczają swą gotowość do uczestniczenia w rokowaniach z mocarstwami dla obmyślenia skutecznych sposobów co do zagwarantowania integralności Turcyi.

Nakoniec oświadczają Włochy, że jakkolwiek prowadzić będą wojnę dalej sposobami, które wydadzą się im najodpowiedniejsze, to jednak zastanowią się nad propozycyami, jakie zostałyby ewentualnie podane przez mocarstwa dla zawarowania godności i honoru Turcyi.

Jak widzimy, warunki pokojowe Włoch w tej nowej redakcyi nie zawierają nic no-

KRAKOWSKIE LISTY.

VIII.

Jest jedno jedyne miejsce na świecie, w którem nowoczesny miłośnik rzeźby nie potrzebuje doznawać wstydu wobec sztuki starożytnej. Czyż mam wyraźnie dodawać, że mówię tu o paryskiem Muzeum luksemburskiem, a nie np. o Krakowie?

Przejdźmy się po naszem mieście zwracając uwagę przedewszystkiem na nieliczne zresztą dzieła rzeźbiarskie. Że żadne z nich nie przypomni nam czasów Fidyasza i Praksitelesa, to pewna. Że te pomniki, które chcą przypomnieć czasy Verrocchia lub Donatella, czynią to tylko w pozorach zewnętrznych, a nie w wewnętrznej istocie i artystycznej wartości, to stwierdza bodaj zestawienie niebrzydkiego ostatecznie grunwaldzkiego monumentu z przecudnym weneckim Colleonim lub bezsprzecznie brzydkiego już Mickiewicza z florenckim Dawidem. Najbliżej może jeszcze świetnych wzorów obcych stoi skromnie na plantacyach umieszczony Chopin, mówiący bodaj o tem, że powstał w czasach, kiedy we Francyi jaśniała sztuka Falguières, Meuniera i Rodina. Ostatecznie jednak, jak Lwów posiada właściwie jeden tylko prawdziwie piękny pomnik, hr. A. Gołuchowskiego, tak my w Krakowie szczycić się możemy małym, a ogromnie szlachetnie pojętym Kopernikiem w podwórzu Jagiellońskiej biblioteki.

Za to o dwa inne, jeszcze nie gotowe dzieła rzeźbiarskie, już się *cracoviensi modo*, kłócimy. Pierwszeństwem starszeństwa należy najprzód mówić o projekcie postawienia na Rynku pomnika Kościuszki. Umyślnie ani w tym, ani w następnym wypadku nie wymieniam nazwiska twórcy rzeźby, by moich współobywateli nie pozbawiać argumentu, że w obu razach walczącym stronom nie chodzi o osobistości, ale o zasadę. Według jednych zasadą jest, by Naczelnik posiadał swój pomnik w sercu Krakowa, gdzie już od kilkunastu lat po przeciwnej stronie stoi drugi równy mu znaczeniem bohater narodowy, nie orężem, ale piórem o sławę i honor Polski walczący. Według innych zasadą jest, by Rynek krakowski wogóle żadnych pomników nie miał, ponieważ zaś na razie Mickiewicza ztamtąd na inne miejsce przenieść nie można, niechże przynajmniej nie stanie Kościuszko, którego pamięć głosi zresztą już w Krakowie inny pomnik nad pomnikami. Jak daleko oba obozy traktują sprawę „zasadniczo“, okazuje się w tem, że przeciwnicy pomnika wydali mu wojnę, zanim mogli się naocznie przekonać o jego takiej lub owakiej wartości artystycznej, zwolennicy zaś walczą w jego obronie, chociaż nie wiedzą jeszcze o rzeczy, dla nich chyba tylko drobnostkowej: jak będzie wyglądał jego cokuł; przyczem nie dlatego, że sam do tamtego obozu należę, ale w imię bezstronności muszę zaznaczyć, że tak postępując, pierwsi są bardziej konsekwentni od drugich. Ponieważ jednak życie zazwyczaj bardzo rzadko układa się „zasadniczo“, już dzisiaj przewidzieć można, iż dalszy przebieg sprawy pomnika Kościuszki zależeć będzie nie od owej zasady, ale właśnie od pobocznej okoliczności, od tego niewiadomego jeszcze cokułu: zwolennicy długo jeszcze będą na niego zbierać składki, a dłużej poszukiwać jego twórcy, przeciwnicy zaś będą odrzucać po kolei jeden projekt podstawy po drugim, w niezawodnem oczekiwaniu, że nie znajdzie się żaden bez zarzutu. *Summa summarum*: mimo uchwały Rady miejskiej, mimo agitacyi p. Wł. Tetmajera, który w tej, jak i w wielu innych sprawach, wycdrębnił się ze świata artystycznego, przepowiadam, że pomnik Kościuszki stanie za kilka lat nie na Rynku, ale na jakimś innym placu, może n. p. przed gmachem „Sokoła“.

Podobnie ma się rzecz z „Pochodem na Wawel“ Szymanowskiego. Prawda, jest jedna wielka różnica: pomnik Kościuszki, odkąd wszystkim jest znany, nie wszystkim się podoba; to dzieło zaś, znane dotychczas bezpośrednio tylko Wiedniowi i Warszawie, imponuje nam tem, którzy je znają tylko z ilustracyi. W tem jest więc jednomyślność; spór, a nawet walka toczy się o zagadnienie, czy „Pochód“ ma być umieszczony na Wawelu, jako czwarty bok wspaniałego dziedzińca wawelskiego. Oczywiście, jak sprawę pomnika Kościuszki z łatwością skierowano na tory polityczne, tak z pewnym wysiłkiem i z przyszłości dzieła Szymanowskiego zdołano zrobić sprawę polityczną; ponieważ *Czas* głosami hr. Pinińskiego i dr. Szydłowskiego oświadczył się przeciw umieszczeniu „Pochodu“ na Wawelu, więc naturalnie *Krytyka* przemawia za takim projektem, w odmiennem zdaniu widzi intrygę polityczną, chociaż prosty rozum musi każdemu powiedzieć, że idea Szymanowskiego bliższą jest chyba duchowi tamtego dziennika, niż tego miesięcznika. W przeciwieństwie do pomnika Kościuszki trudno tutaj przewidzieć i co nastąpi, i co nastąpić powinno. Sprawa umieszczenia „Pochodu“ na Wawelu związana jest z ogólniejszą kwestyą: jak będzie wyglądał ostatecznie odrestaurowany Wawel. Ultrasi konserwatorskiego kierunku ponieśli klęskę ze swojem nieśmiało zresztą wypowiadanem żądaniem, aby Wawel pozostawić romantyczną ruiną, ale odrzuciwszy ten krańcowy pogląd, nie rozwiązało się jeszcze wszystkich poszczególnych sporów pomiędzy zasadą konserwacyi a restauracyi. Na wawelskim dziedzińcu rozegra się rozstrzygający akt tego turnieju i wtedy dopiero przyjdzie czas na decyzyę w sprawie dzieła Szymanowskiego, które przedtem zapewne i Kraków, jego kolebka, pozna.

Postanowiłem sobie ten „krakowski list“ poświęcić naszej rzeźbie, bom wrócił właśnie z „Trzeciej wystawy rzeźby“ w Pałacu sztuki. Ale teraz dopiero spostrzegam, że o niej samej jeszcze ani słowa nie powiedziałem, że o niej zupełnie zapomniałem. Szczerze mówiąc: nie moja w tem wina, ale jej własna, no i może nie jej tylko. Zainteresowania dla rzeźby w Krakowie, a bodaj czy nie w całej Polsce, bardzo mało. I do niedawna nic z żadnej strony nie robiono, aby takie zajęcie choćby trochę wywołać. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych daje n. p. swoim członkom co roku „premie“ pod formą wielkich reprodukcyj obrazów, z któremi doprawdy już w domu nie mamy co począć, bośmy niemi obwiesili nawet ściany przedpokojów, ale niedało, za mojej przynajmniej pamięci, ani razu małego odlewu jakiejś rzeźby, któraby z naszego biurka wyrugowała banalne Wenery Thorwaldsena i „Amora i Psyche“ Canovy. W tych warunkach ledwo wegetuje nasza rzeźba, nietylko już monumentalna, ale i drobniejsza, bo pierwsza zupełnie, druga prawie całkiem jest pozbawiona materyalnej racyi bytu. Wystaw obrazów mamy od wielu lat bez liku, rzeźba zdobyła się zaledwie na trzecią. Jest ona niestety od poprzednich, a zwłaszcza od ostatniej znacznie słabsza. Trzydzieściośm dzieł, a wśród nich żadne arcydzieło, nawet na naszą względną, polską i krakowską miarę. Siedmnastu rzeźbiarzy, a wśród nich ani jeden nowy talent, a znane już, jak n. p. Dunikowski, Madeyski, Puget, Szczepkowski, Wittig reprezentowane dziełami, w najlepszym razie podtrzymującemi, lecz nie podnoszącemi dobrą opinię ich twórców. Jeden Ludwik Puget silniejsze wywoływa wrażenie: nie tyle „Baranami“, słabszymi od kapitalnego „Psa“ z poprzedniej wystawy, ile pełną swobody i temperamentu figurką pani J. „Na błoniach“.

Na niej najdłużej zatrzymuje się wzrok zwiedzającego wystawę. O tyle przynajmniej, o ile nie szuka on „Ledy“ p. Henryka Hochmanna, której na wystawie nie ma. W paryskiem Musée du Luxembourg widziałem „Ledę“ Juliusza Desboisa i ani sam się nią nie gorszyłem, ani u innych zgorszenia nie zauważyłem. Nie znając „Ledy“ p. Hochmanna, którą z krakowskiej wystawy usunięto, nie umiem powiedzieć, czy zarządzenie to spowodowały faktyczne właściwości rzeźby, czy też przewidywane właściwości krakowskiej publiczności. A szkoda, że tego pytania rozwikłać nie można, bo odpowiedź na nie byłaby w „krakowskim liście“ pożądana.

Józef Flach.

wego — nie ustępują w niczem i niczego zrzec się nie chcą.

Nawet punktu 7-go nie można uważać za szczególne jakieś ustępstwo, które sprawie pokojowej mogłoby przynieść pewien pożytek. Turcyi nie wzruszy gotowość, z jaką Włochy ofiarują się uczestniczyć w rokowaniach z mocarstwami „dla obmyślenia skutecznych sposobów co do zagwarantowania integralności Turcyi“. Takie gwarancye obmyśleć byłoby bardzo trudno. Wszakże integralność Turcyi poręczył był traktat paryski, a jednak nie zapobiega to owym rozległym zmianom w jej stanie posiadania, jakie przyniosła z sobą wojna rossyjsko-turecka. Historya poucza zresztą, że traktaty wogóle póty mają wagę, póki istnieje chęć ich utrzymania, a tracą ją z chwilą, gdy znajdzie się ktoś dość silny, aby je obrócić w niwecz.

Najwięcej też wagi przywiązywać można do końcowego ustępu deklaracyi zakomunikowanej mocarstwom przez markiza San Giuliano, a wskazującej, że nie jestto jeszcze ostatnie Włoch słowo, skoro one gotowe są „zastanowić się nad propozycyami, jakie zostałyby ewentualnie podane przez mocarstwa dla zawarowania godności i honoru Turcyi“. Tym sposobem umożliwiają Włochy mocarstwom wystąpienie z innemi propozycyami. Na jakiej-że podstawie możnaby je sformułować? Czy nie Turcya wie najlepiej, co może służyć za ochronę jej godności i honoru. Z ustępu więc tego wyczytać można pomiędzy wierszami niejako życzenie Włoch, by mocarstwa zechciały także Turcyę zapytać, jak ona wyobraża sobie warunki pokojowe. W dalszem logicznem następstwie wnosić ztąd można, że podane obecnie przez Włochy warunki, nie są dla nich świętym kanonem, do którego nie możnaby nic dodać, ani od którego nic nie dałoby się odjąć.

Jestto bądź co bądź pewien postęp w porównaniu z dawnem stanowiskiem Włoch i przez wzgląd na to właśnie, akcyi mocarstw nie można uważać za bezowocną.

K o n s t a n t y n o p o l. Porcie znane już są dzięki pośrednictwu dwu ambasadorów, z których jeden otrzymał oficyalne doniesienie od swego ministra spraw zagranicznych, — warunki pokojowe Włoch.

Z dobrze poinformowanego źródła rozeszła się pogłoska, że Porta po wczorajszej Radzie ministrów poleciła swym ambasadorom zawiadomić mocarstwa, iż te warunki pokojowe, jakie obecnie podane zostały przez Włochy, uważa za niemożliwe do przyjęcia.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 16 marca.

(Z Izby posłów. — Przedłożenie wojskowe. — Mowy P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra obrony krajowej.).

Dotychczasowy przebieg posiedzeń Izby nie dawał właściwie sposobności do należytego ocenienia obecnej sytuacyi parlamentarnej. Dyskusya drożyźniana była raczej areną popisów pewnych stronnictw i ich leaderów. Ilekroć wchodzi na porządek dzienny sprawa dotykająca najżywotniejszych interesów ogółu, znajdą się zawsze i to nietylko tu, lecz w każdej Izbie, wyszłej z powszechnego głosowania, tacy ich obrońcy, którzy będą przemawiać nie w imię sprawy samej, lecz *ad usum* szerokich mas wyborczych, *ad usum* popularności własnej i swych stronnictw. Nic też dziwnego, że nie brakło i teraz zwolenników długich dysput, które były często bezcelowe, a zabierały czas drogi i na dni wyliczony.

Dyskusya drożyźniana miała jednak i swoje dobre strony. Chociaż bowiem nie przyniosła pozytywnych wyników, które umożliwiłyby Rządowi zużytkowanie opracowanego przez Izbę materyału, to wyświetliła w każdym razie niejedną sporną lub niejasną kwestyę. Kołu polskiemu dała wreszcie sposobność zabraniaį głosu przez usta jednego z najtęższych swych mowców, prof. Halbana, którego przemówienie znalazło nawet poklask w tych dziennikach, jakie z umysłu obniżają zawsze każdą zdobycz, czy jakikolwiek objaw tężyzny naszej Reprezentacyi parlamentarnej.

Prof. Halban zażądał głosu bezpośrednio po ukończeniu debaty nad wnioskiem pp. Pantza i Reizesa, jako generalny mowca za wnioskami komisyi drożyźnianej. I oto, co pisze o tym jego występie *Neue Freie Presse:* W mowie swej p. Halban raz jeszcze zestawił wszystko, co w komisyi i opinii publicznej powiedziano i udowodnił, że oryentuje się doskonale w ciężkich, trudnych i zawikłanych kwestyach, które tu w grę wchodzą. Na podstawie gruntownego wykształcenia ekonomicznego i jasnego poglądu wyrobił sobie p. Halban swój własny pogląd na sprawę i zajął w niej stanowisko samoistne. P. Halban nie zadowolił się krytyką wniosków komisyi drożyźnianej i zestawieniem wyników dyskusyi, lecz rozwinął nadto szereg pomysłów i zapatrywań, które szczególniej w kwestyi kartelów będą stanowiły substrat przyszłych obrad Izby. Ustawa kartelowa — wywodził nasz mowca — nie może mieć znamion jakiejś akcyi nieprzyjaznej dla przemysłu, lecz musi wynaleźć coś pośredniego, co nie rujnowałoby własnego przemysłu, a nie ułatwiało importu zagranicznego. Poseł Halban zajmował się kolejno sprawami monopolu spirytusowego, sprawą naftową i węglową, a jego rzeczowe i przekonywujące wywody znalazły ogólny poklask w Izbie.

Świetne zwycięstwo odniósł także P. Minister skarbu w toku otwartej dyskusyi nad odpowiedzią P. Ministra na interpelacye w sprawie fabryki broni w Steyr. Jasny, logiczny wywód P. Ministra, który udowodnił bezpodstawność zarzutów, jakoby Rząd nie przestrzegał zasad bezstronności i forytował specyalnie to Towarzystwo akcyjne, spotkał się z żywem uznaniem nietylko kół parlamentarnych, lecz i większości prasy.

Dzisiejsza *Korespondencya Wiedeńska* podaje ciekawe szczegóły o fabryce broni w Steyr, które ze względu na aktualność w wyjątkach przytaczamy:

Istnieje ona od r. 1869 jako Towarzystwo akcyjne pod firmą: „Österreichische Waffenfabriks Gesellschaft. Początkowo była to własność prywatna Józefa Werndla. Ów Józef Werndl, urodzony 26 lutego 1831 r. w Steyr, zajmował się od młodości fabrykacyą broni i posiadał niewielki zakład, który po 1867 r. zmieniono w dużą fabrykę. W tym roku bowiem Werndl wynalazł karabin odtylcowy, zwany od niego karabinem Werndla. Sfinansowaniem fabryki zajął się „Wiener Bank Verein“. Gdy państwa europejskie przeprowadziły całkowicie uzbrojenie swoich armij odtylcówkami, w interesach nastała cisza i pięć procent dywidendy trzeba było przeważnie czerpać z funduszów rezerwowych. Pod koniec lat ośmdziesiątych zaczęto wprowadzać do armij europejskich karabin repetierowy. Józef Werndl, zmarły w kwietniu 1889 roku, na kilka lat przed śmiercią udoskonalił do tego stopnia urządzenia techniczne owej fabryki, że mogła ona dostarczać tygodniowo 8.000 karabinów. Potem zwiększono wydatność fabryki do 13.000 karabinów tygodniowo, obecnie zaś może ona dostarczać 60.000 karabinów i to rozmaitego systemu. Od 1891 r. fabryka wyrabia rewolwery i pistolety dla prochu bezdymnego, od 1894 wyrabia welocypedy, od 1895 maszynę zecerską „Monoline“, od 1900 strzelby myśliwskie, od 1902 r. automatyczne pistolety repetierowe, od 1905 r. działa maszynowe, od 1908 r. automatyczne pistolety kieszonkowe. Technicznie więc fabryka nie stoi w miejscu, lecz ciągle się rozwija i tym rozwojem świadczy, że jej kierownicy nie zaniedbują ani jednej sposobności powiększenia źródeł dochodów. „Österreichische Waffenfabriks Gesellschaft“ przeszło na własność wiedeńskiego „Boden-Credit-Anstalt“, który skonsolidował przedsiębiorstwo i wprowadził takie formy rachunkowe, które odpowiadały lepiej stosunkom eksploatacyjnym. Kapitał akcyjny początkowo wynosił 3,600.000 guldenów, w grudniu 1896 r. podniesiono go do 4,200.000 guldenów i ofiarowano nowe akcye dawniejszym akcyonaryuszom. Dzisiaj kapitał akcyjny wynosi 8,400.000 koron, a fundusz rezerwowy od 1902 r. trzecią część kapitału akcyjnego. Zarząd fabryki akcyjnej, na którego czele stoi JE. dr. Rudolf Sieghart, będący równocześnie gubernatorem Boden-Credit-Anstalt, postanowił podnieść kapitał akcyjny z 8,400.000 koron na 10,500.000 koron. Nowe akcye po 200 kor. mają być w pełni wpłacone z dotychczasowego funduszu rezerwowego i oddane właścicielom dotychczasowych akcyj w ten sposób, że każdy właściciel czterech akcyj dawniejszych otrzyma jedną akcyę nową. Ponieważ ostatnimi laty tego rodzaju przenoszenie kapitału rezerwowego na kapitał akcyjny powtarzało się kilkakrotnie, równocześnie zaś Państwo nie ponosiło szkody z tytułu podatku od dywidend, przeto Rząd nie widział najmniejszego powodu, dlaczego nie miałby zatwierdzić tej operacyi finansowej.

Niepotrzebna dyskusya nad tą sprawą, opóźniła nieco pierwsze czytanie przedłożenia wojskowego. Zasady tego przedłożenia znane są od roku. B. Minister wojny baron Schönaich wyłuszczył je jeszcze dnia 5 lutego w Delegacyach, zajmował się niemi także bar. Bienerth i ówczesny Minister skarbu Meyer. W maju zeszłego roku ogłoszono drukiem tekst przedłożenia, które zapewnia Monarchii w stanie pokoju 430.000 żołnierzy, a na wypadek wojny $2^1/_3$ miliona. Domaga się ono podwyższenia kontyngentu rekruta o 25.000, z czego przypada dla Austryi 14.750, dla Węgier reszta. Obrona krajowa ma być zasilona rocznym przypływem 8030 żołnierzy, liczba podoficerów zwiększona w armii wspólnej o 14.400, w obronie krajowej o 2000. W całości proponuje przedłożenie podwyższenie rekruta o 159.500 ludzi w obu armiach (dotąd 103.000). Wprowadzenie przedłożenia w życie pociągnęłoby w Austryi za sobą jednorazowy wydatek 48.000 milionów i dalsze obciążenie budżetu o 41 milionów.

Od zeszłego roku cięży nad parlamentem ta coraz bardziej piekąca sprawa, której załatwienia domaga się nietylko interes Monarchii, lecz także dobro i pomyślność Państwa.

Mowy P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra obrony krajowej poprzedziły pierwsze czytanie przedłożenia i zwróciły uwagę Izby na wielką jego doniosłość. Uzbrojenie Austro-Węgier nie stoi niestety na wysokości zadania. Temu zapobiegnąć, armii wspólnej dostarczyć wszelkich środków potrzebnych do postawienia jej na stopniu odpowiadającym stanowisku mocarstwowemu Austro-Węgier — to najpierwszy obowiązek Reprezentacyi parlamentarnej. Stosunki poborowe pozostawiają również wiele do życzenia. Od powszechnej służby uchyla się wielu popisowych, utrudniając normalne zapełnianie

---

10)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

V.

(Ciąg dalszy).

A jeżeli Annaïc uniknęła śmierci, co go obchodzą jej niedorzeczne oskarżenia? Kto uwierzy tej biednej wieśniaczce, oszalałej ze zmartwienia, skoro panna de Preuilly powie wszystkim: „Oto mój narzeczony! Oto prawdziwy baron de Kermeric!“ Chwilami, zapominając się, przyciskał ją tak mocno do siebie, że dech jej zapierało; ale ona się nie skarżyła. Myślała tylko o nim, dla niego istniała. A skoro rozpoczął swoje opowiadanie, szepnęła:

— Czy ciebie to tylko nie męczy, Rajmundzie?

— Wcale nie.

— Bo się obawiam o twój głos, który jest tak słaby!... Ileż to starań będzie potrzebował.... Nie poznaję już twego głosu tak pieszczotliwego i gdyby Annaïc nie była mnie dziś uprzedziła, nie byłabym poznała, że to ty do mnie przemawiasz.

— Ach! — odrzekł — tyle nocy spędzonych pod gołem niebem! Budziłem się czasami, nie mogąc ani jednego dźwięku z gardła wydobyć....

— Przyzwyczajam się jednak zwolna do tego sposobu mówienia.... — rzekła z uśmiechem. — Tak.... odnajduję nawet dawniejsze brzmienia.... Ileż musiałeś cierpieć, mój Boże!

— Wspomnienia twoich pocałunków mnie podtrzymywały, a przedewszystkiem ostatniego....

— Jedyny grzeszny, któryśmy zamienili pomiędzy sobą.... — szepnęła Emelina, czerwieniąc się po raz pierwszy odkąd tu byli. — Ach!... ileż to razy zazdrościłam rozsądnej Annaïc, która pomimo, że jest prostą wiejską dziewczyną, potrafiła się oprzeć swemu narzeczonemu!... Biedna dziewczyna! A więc stanowczo została osierocona?... Ten dzielny Anzelm?...

— Był wyczerpany; nie dojechał nawet do Australii.

Rajmund był zdziwiony doskonałą pewnością siebie, z jaką mówił o Anzelmie Tréburnec i o jego śmierci; dziś rano, nie umiał bez drżenia nazwiska jego wymówić.... Lecz teraz miał przekonanie, że majtek z Garde-Saint-Cast spał snem wiecznym i że śmiałek, któremu panna Emelina de Preuilly po raz drugi tak lekkomyślnie swój honor powierzyła, był naprawdę Rajmundem de Kermeric.

— A ty? — pytał, skończywszy swoje opowiadanie.

— Ach! ja.... — rzekła z goryczą — może wycierpiałam tyle, co ty sam! Bywały chwile, w których czułam, że mózg mi się zaciemnia!...

— Twój ojciec?

— Ach! mój ojciec.... twoja matka.... mój brat.... Cała okolica, którą trzeba było oszukiwać! Och! co za tryumf byłby dla twojej matki, co za straszliwy gniew ze strony mego ojca, gdyby wiedzieli....

Zatrzymała się, cała drżąca.

— Co takiego?

— Ty się nie domyślasz, Rajmundzie?.. Ta podróż do Paryża, to zaproszenie, które potrafiłam wymódz na pewnej starej ciotce..., Ach! straszliwa komedya! Gdy się ukazałam w towarzystwie, Rajmundzie, gdy mężczyźni, których podobno zachwycała moja parafiańska naiwność, ofiarowywali mi swoje nazwiska, majątki, było zaledwie dwanaście dni, ukochany mój mężu, jak nasz syn się urodził....

— Nasz syn!...

— Więc nie wiedziałeś?... Annaïc ci nie powiedziała?...

— Nie.... nie.... Nie śmiała mówić mi tego dzisiaj.... Pragnęła zapewne, żebyś ty sama mi oznajmiła....

— Tak, widocznie! Chciała, żebyś odemnie samej dowiedział się o łączniku, który mnie zespala z tobą.... na zawsze....

Emelina wymówiła te ostatnie wyrazy z nagłem zaniepokojeniem, a przelękniony jej wzrok szukał w ciemności oczu Rajmunda.

— Możnaby myśleć.... że ta wiadomość.... niepodoba się tobie, mój drogi?

Drżała od stóp do głów, żałując pewnie, że mówiła. Z błękitnych oczu jej narzeczonego wytrysnęła błyskawica gniewu, zazdrości.... Jakto! dziecko istniało, dziecko t a m t e g o?... Dziecko, które będzie musiał kochać i otaczać opieką, które będzie bratem jego dzieci? Dziecko, które będzie dla niego żyjącym wyrzutem sumienia za oszukaństwo, którego się dopuścił?...

— Czy.... czy nie będziesz go kochał?.,. Nie kochasz go?... O! Rajmundzie!

Szybko zdał sobie sprawę ze swojej nieostrożności, tak samo, jak z korzyści, którą mógł wyciągnąć z egzystencyi tego dziecka, żeby jeszcze pewniej owładnąć panną de Preuilly.

— Żono moja!... Co też mówisz?...

Ucałował ją w czoło.

— Jestem po prostu przerażony o tę biedną istotkę.. Nie kochać go, ja?... Ależ zdaje mi się, że będę go kochał... tak, pokocham go więcej, niż te, które Bóg nam da w przyszłości... Tylko, droga małżonko moja, jakaż będzie jego sytuacya?...

— Nasze małżeństwo... — wyrzekła nieśmiało Emelina — bo kochając się, jak my, spodziewam się, że zdołamy przekonać twoją matkę?...

— Bezwątpienia, ukochana; ale, czy pragniesz, żebym się jej przyznał, że jej uprzedzenia względem ciebie?...

Nie skończył, jakby zawstydzony, że myśl podobną wyraził, że użył tego sposobu.

A Emelina załkała. Dotkliwa boleść szarpała jej wnętrzności; czuła już nieunikniony wyrok na biedną istotkę, powierzoną staraniom Annaïc. Szepnęła głosem złamanym:

— Naïc jest tego samego zdania... Ja, skoro się przekonałam, że ten jedyny twój pocałunek matką mnie uczynił, chciałam pójść rzucić się do stóp baronowej de Kermeric, wyznać jej wszystko, błagać ją, gdy ojciec mnie z domu wypędzi, bo tylko takie rozstrzygnięcie przewidywałam — błagać ją, żeby się nademną zlitowała i nad tem dzieckiem, które było twojem... Wtedy to przedewszystkiem moja biedna głowa pękała z bolu i rozpaczy...

— Nie! nie! — zawołał Rajmund. — To by było szaleństwo, nieostrożność i Naïc bardzo rozsądnie zrobiła, jeżeli ci odradziła...

— Dała mi do zrozumienia, że mogło mnie to zgubić bez żadnej koniecznej potrzeby, że twoja matka, już i tak bardzo surowa dla narzeczonej swego syna, byłaby bez litości dla jego kochanki... I ona to, dzielna dziewczyna, w mojem poświęceniu bohaterskiem, nierozsądnem, dla siebie, dla dziecka, wszystko obmyśliła, kazała mi napisać do tej starej ciotki, jedynej osoby w rodzinie, która poznała moją tajemnicę i która się mną zaopiekowała, pod koniecznym jednakże warunkiem, że tajemnica zostanie na zawsze zachowana...

— Tak nakazywał rozsądek, niestety! — potwierdził Rajmund, w umyśle którego tworzył się plan konieczny, aby obejść to niebezpieczeństwo.

— Na niewiele dni zanim matką zostałam, kazała mi się ukazywać w teatrach, gdzie przychodziłam w środku przedstawienia, aby odejść przed skończeniem sztuki; trzymałam się nieco w cieniu loży, i tylko twarz moją widziano. Po urodzeniu kochanej dzieciny, prowadziła mnie w towarzystwa... Mój ojciec myślał, że ona stara się za mąż mnie wydać... Iść za mąż! Jak gdybym mogła należeć do innego niż do ciebie, Rajmundzie!... Ale zapominam się w twojem towarzystwie; muszę już wracać do Trochais.

— A twój ojciec nigdy nic nie podejrzywał?

— Nigdy!... Myślę, że byłby mnie zabił.

— To też nie można mu się przyznać, jemu tak samo jak mojej matce!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

kadr wojskowych. Kontyngentu rekruta nie podnoszono od dwudziestu lat tak, że, gdy państwa ościenne podwoiły niemal swą armię, Austro-Węgry wykazują w tym kierunku niebezpieczną wprost stagnacyę. Nasza armia — mówił P. Prezydent Ministrów, słuchany z największem skupieniem przez Izbę — cierpi na stały brak żołnierza. Nowe ugrupowania w armii lądowej i w marynarce dokonywują się tylko z uszczerbkiem już istniejących kadr, tak, że rozrost armii nie stoi w żadnym stosunku do stałego powiększania się liczby ludności. Stosunki te nie pozwoliły również dotąd na zaprowadzenie dobrodziejstwa dwuletniej służby, którą przyjęto po za granicami naszej Monarchii. Przedłożenie ma tedy na celu nietylko konieczne wzmocnienie mocarstwowego stanowiska Austro-Węgier, lecz także spełnienie najgorętszych życzeń szerokich mas naszego społeczeństwa. Dwuletnia służba, jawność i ustność w wojskowej procedurze karnej — oto niezaprzeczone korzyści, jakie daje ustawa. Należy ona do spraw obchodzących cały ogół. Słusznie też zaapelował P. Prezydent Ministrów do wszystkich stronnictw Izby, aby nie wyczekując na wynik obrad nad przedłożeniem na Węgrzech, wypowiedziały swoje własne zdanie i spełniły bez oglądania się na innych swój obowiązek.

Doskonałego obrońcę znalazło przedłożenie w P. Ministrze obrony krajowej. Krótko, zwięźle, po wojskowemu scharakteryzował je jednym zwrotem: Ze stanowiska armii jest to przedłożenie nieodzowne, konieczne i jeszcze na razie wystarczające, ze stanowiska społecznego możliwe, bo takie samo, jak w innych państwach, ze stanowiska finansowego do przeprowadzenia nie trudne!

Wywody PP. Ministrów przyjęte bardzo życzliwie zarówno przez Izbę, jak i przez ogół prasy miejscowej, utorowały tedy drogę jednej z najdonioślejszych spraw bieżącej kadencyi. Dalsze jej losy zawisły już od siły żywotnej i zrozumienia Izby....

Audyencye węgierskich polityków.

Najj. Pan przyjął w ostatnich dniach siedmiu węgierskich mężów stanu, posiadających wielki wpływ na Sejm i naród. Oto ich nazwiska: Hr. Csaky, p. Navay, hr. Tisza, p. Lang, Koloman Szell, hr. Juliusz Andrassy i hr. Aladar Zichy.

Wynik tych audyencyj jest bardzo doniosły. Węgierscy parlamentarzyści, bawiąc w Wiedniu, mogli przekonać się, że panuje tam jak najlepsza chęć zażegnania przesilenia. Przybyli oni do Wiednia z przedstawieniem, że uknuto przeciwko Węgrom spisek — wszakże opowiadano nawet, że kardynał dr. Nagl na audyencyi przed kilku dniami usiłował przy pomocy wpływów kościelnych wpłynąć na Monarchę, by sprawie rezolucyj nie poczynił dalszych ustępstw. Legenda uczyniła z dr. Nagla — austryackiego Richelieugo lub Mazarina. Rzecz chyba zbyteczna wykazywać śmieszność tych bajek.

Wbrew nieuzasadnionym swym przewidywaniom znaleźli węgierscy politycy u Najj. Pana jak najżyczliwsze przyjęcie i tę samą, co dawniej, chęć wniknięcia w sposób myślenia, w poglądy i motywy stronnictw węgierskich. Jeśli w Budapeszcie mniemano, że opór przeciwko rezolucyom jest tylko pretekstem, z którego skorzystały sfery rozstrzygające, by obalić ustawę wojskową, to w Wiedniu politykom węgierskim dość sposobności nastręczyło się do poznania istotnego stanu rzeczy. Musieli oni wynieść najgłębsze przeświadczenie, że koła rozstrzygające szczerze pragną dojścia ustawy wojskowej do skutku i błogosławić będą chwilę, gdy nareszcie skończy się to długoletnie przesilenie. Ale rezolucyj koła te nie życzą sobie — więcej nawet: potępiają tę próbę obejścia Najw. sankcyi Monarszej w sposób — w oczach każdego nieuprzedzonego — wprost sprzeczny z duchem i tekstem umówionej ustawy wojskowej.

Węgierscy politycy zjechali do Wiednia z przeświadczeniem, że zanosi się tam na wielką kampanię, że grozi walka konstytucyjna — a tymczasem w Wiedniu przekonali się, że idzie jedynie o rezolucye. Rzecz więc jasna, że wypadło przedewszystkiem zastanowić się, co z temi rezolucyami począć. Z siedmiu parlamentarzystów, którzy stanęli przed obliczem Króla, żaden nie twierdził, jakoby rezolucye były czemś, co nie dałoby się zmienić, a wszyscy, nie wyłączając twórców rezolucyj, wyrazili Koronie wdzięczność za starania, podjęte dla usunięcia trudności.

Z grona wspomnianych polityków liczba przeważna, jeśli nie wszyscy, są zdania, że hr. Khuen-Hedervary powinien być na nowo powołany do objęcia rządów. Sprawa to wszakże dalsza. W kołach najwyższych rozważana ona będzie prawdopodobnie dopiero po pobycie ces. Wilhelma w Wiedniu.

Przedstawiciele stronnictwa niezawisłości nie zostali dotąd powołani do Najj. Pana, ci zaś, którzy byli na posłuchaniu, należą do przeciwników zamalgamowania większości z partyami Kossutha i Justha. Zgodni w poglądach swych na sprawę reformy wyborczej, powierzenia dr. Lukacsowi misyi utworzenia nowego gabinetu z pewnością nie pragną, choćby przez wzgląd na niewątpliwą słabość jego wobec obozu Justha.

Audyencye miały na razie ten pożądany skutek, że pod ich wrażeniem przygasło na Węgrzech zarzewie agitacyi. Zapanował pogodniejszy i spokojniejszy nastrój — i wszystko zdaje się wskazywać na to, że w przesileniu węgierskiem — jakkolwiek pod względem formalnym nic się nie zmieniło — zaszła przecie pewna ewolucya wewnętrzna, uprawniająca co najmniej do otrząśnięcia się ze skrajnego pesymizmu.

KRONIKA.

Lwów, 18 marca.

Kalendarz.

Wtorek (19 marca):

Józefa Oblubieńca. — Bohdana. — 42 Muczenykiw.

Wschód słońca o godzinie 5 31 rano, zachód słońca o godzinie 5 33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 7 stopni C.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef** przybył w sobotę w południe na czele swego szwadronu do Cieszyna i zamieszkał w Zamku arcyksiążęcym.

Najd. Arcyksiężna Zyta przybyła tam przed południem pociągiem kolejowym.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał w nocy do Białej, celem powitania przybywającego tam dziś Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Leon Goldgart z Krakowa, Marya Kragenówna z Podgórza, i Eugeniusz Piestrzyński z Kalisza (Królestwo Polskie) otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Przyjęcia w pałacu książęco biskupim.** Z Krakowa donoszą: Książę-Biskup Sapieha przyjął przedwczoraj w południe: dyrekcyę kolei państwowych z dyrektorem radcą Dworu Zborowskim; zarząd krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności z prezesem ks. prałatem Krupińskim; zarząd Towarzystwa „Sokół" z prezesem Turskim; deputacyę Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej; redakcyę *Głosu Narodu*. Przedstawiła się także deputacya Polskiego Związku Narodowego, stronnictwa Pracy Narodowej i Banku Polskiego Związku Narodowego. W skład deputacyi wchodzili: prezes dr. Nartowski i pp. radca Lazar, dr. Reklewski, inżynier Przyłuski, Stanisław Piotrowski, prof. Michał Chodźko, Józef Jura i Antoni Jarosz.

Straż Polska przedstawiła się onegdaj z prezesem radcą szkolnym Czesławem Pieniążkiem, I. wiceprezesem prof. dr. Tadeuszem Grabowskim i II. wiceprezesem dr. Kazimierzem Lubeckim.

— **Doktorat honorowy dla rzeźbiarza.** Jak donoszą z Wiednia, kolegium profesorów wydziału filozoficznego uchwaliło zamianować doktorem „honoris causa" Kaspra Zumbuscha, rzeźbiarza, za jego wybitną działalność artystyczną. Zumbusch był członkiem „jury" dla oceny projektów na pomnik Mickiewicza w Krakowie.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, prof. gimnazyalny E. Kipa: „Wojna 1812 r." (Napoleon a Polska), sala mineralogii w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Koncert doroczny Tow. śpiew. »Echo«** odbędzie się w piątek, 22 marca, w sali Towarzystwa muzycznego z współudziałem p. Teofila Hussa, artysty opery i p. dr. Mieczysława Szenka pianisty. Bilety nabywać można, począwszy od poniedziałku, w Księgarni Polskiej p. Połonieckiego.

Po koncercie „Echo" przystępuje do pracy celem przygotowania się do koncertu jubileuszowego 25 letniego, na który to rozpisany zostanie konkurs, a będą w nim mogli wziąć udział wszyscy kompozytorowie polscy. Dla uzyskania nagród na powyższy cel, „Echo" urządzi szereg koncertów, tak po miastach prowincyonalnych, jak i miejscach zdrojowych.

— **Raut na dochód Domu sierot we Lwowie.** Dnia 24 b. m. w niedzielę odbędzie się w Kasynie miejskiem raut na dochód Domu sierot we Lwowie. Na program rautu, złoży się „Żywy Dziennik", w którym wezmą udział: Władysław Bełza, Tadeusz Czapelski, Zofia i Irena Mrozowickie, Maryla Wolska, Marya Sobolewska, Stanisław Niewiadomski, Artur Schröder, Michał Rolle, Kornel Makuszyński, Henryk Zbierzchowski, Juliusz German i inni.

Bilety są do nabycia w księgarniach pp. Połonieckiego i Altenberga.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 23 b. m., przedstawienie amatorskie „Bracia Lerche", komedya w 3 aktach Asnyka. Bilety od środy wydaje sekretaryat Kasyna.

— **Dla ochrony małoletnich przestępców.** W zastraszający sposób szerzą się u nas w ostatnich czasach przestępstwa małoletnich. Setki i tysiące opuszczonych dzieci marnieje dla społeczeństwa. Grono kobiet, grupujących się koło „Związku równouprawnienia kobiet", powzięło myśl stworzenia Komitetu, który roztoczyłby opiekę nad temi dziećmi, szczególnie wówczas, gdy opuszczają więzienie. Dzieci te, pokierowane odpowiednio, mogłyby wrócić na drogę uczciwą. Na ten temat wygłosi odczyt dr. Józef Serkowski, sędzia powiatowy, doskonały znawca tej sprawy i autor cennego dzieła o wychowaniu zaniedbanej młodzieży. Odczyt ten, p. t. „Zadania samopomocy społeczeństwa wobec zamierzonej organizacyi publicznych instytucyj przymusowego wychowania zaniedbanej młodzieży", odbędzie się dnia 24 marca b. r. w sali ratuszowej. Mamy nadzieję, że szlachetny cel zgromadzi liczne grono publiczności, interesującej się sprawą zaniedbanej dziatwy.

— **Towarzystwo przyjaciół Muzeum narodowego w Rapperswilu.** W środę, dnia 13 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie wybranego na walnem zgromadzeniu w dniu 6 b. m. wydziału Towarzystwa przyjaciół Muzeum narodowego w Rapperswilu. Zarząd ukonstytuował się, wybierając prezesem prof. dr. Jerzego hr. Mycielskiego, zastępcą prof. dr. Józefa Flacha, sekretarzem dr. Henryka Kunzeka, zast. sekretarza dr. Stanisława Szpotańskiego, skarbnikiem dr. Maryana Stępowskiego, zast. skarbnika dr. Stefana Komornickiego.

Dla załatwienia spraw aktualnych wybrano z wydziału kilka komisyj, które przedłożą swoje wnioski na najbliższem posiedzeniu, mającem się odbyć za tydzień. Wkońcu omawiano obszernie sprawę urządzenia w Rapperswilu wystawy współczesnej sztuki polskiej, oraz zorganizowania przez Towarzystwo zjazdu w Rapperswilu w lecie b. r.

Wszelkie przesyłki należy adresować do Towarzystwa przyjaciół Muzeum narodowego w Rapperswilu na ręce p. B. Urbańskiego, Kraków (Muzeum narodowe).

— **Krajowy wiec fryzyerów i perukarzy** rozpoczął dziś przed południem obrady w sali Instytutu technologicznego. Na porządku dziennym są następujące sprawy: uchwalenie założenia Związku krajowego fryzyerów i perukarzy i przystąpienie do ogólno-austryackiego Związku. Wydawnictwo gazety związkowej. Koncesyonowanie zawodu fryzyerskiego. O partactwie w zawodzie fryzyerskim.

— **Licytacya.** Dnia 22 b. m., o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie-Podzamczu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym odbyła się dziś rozprawa przeciw robotnikowi stolarskiemu Filipowi Pawliszynowi o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z §§ 152 i 155 u. k., popełnioną tem, że w styczniu b. r. napadł we Lwowie, w realności przy ul. Żółkiewskiej l. 26 na dr. Pfaua i ugodził go ostrym pilnikiem w brzuch, zadając ciężką ranę.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Pawliszyna na karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postami, ciemnicą i twardem łożem.

△ **Zgubiono:** dwa złote pierścionki: jeden z szafirem, drugi z napisem „Olga 28 I. 1909"; pluszową torebkę, zawierającą lornetkę z perłowej masy z rączką do wysuwania; brylant z pierścionka, wartości 800 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Ciołowej cienki niklowy łańcuszek damski; trzy weksle z podpisami pp. Jana Szponara, Stanisła Puntschera i Maksymiliana Typkiewicza; w ulicy Kopernika banknot na 10 kor.

△ **Błąkającego się** w sobotę w ulicy Żółkiewskiej konia maści gniadej oddał policyant w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Małoletni zbieg.** Dziesięcioletni Antoni Holdmajer uciekł onegdaj z mieszkania swej matki przy ul. Pełczyńskiej l. 26.

Zbiegły chłopiec ubrany był w czarny płaszczyk, bronzową czapkę i damskie trzewiki.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Szeptyckich l. 42 targnął się w nocy z soboty na niedzielę na swe życie napiwszy się wódki, zaprawionej trucizną, 19 letni słuchacz Politechniki Władysław Ossowski. W stanie groźnym odwiozło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ **W starym piecu dyabeł pali...** Na inspekcyę policyjną przybył wczoraj około godziny 12 w nocy Edward Kornberger, 60 letni dozorca Domu ubogich im. św. Łazarza, z prośbą natychmiastowej interwencyi policyi z powodu wielkiej awantury, jaką wywołali tam rzekomo jacyś złodzieje, których miały przyjmować u siebie w nocy tamtejsze służące Anna Steliga i Katarzyna Kiernicka.

Przeprowadzone przez policyę na miejscu dochodzenia wykazały kłamliwość doniesienia Kornberga. Okazało się natomiast, że Kornberger zapłonął miłością do 19 letniej Anny Steligi i prześladował ją ustawicznie propozycyami wspólnego pożycia, a gdy napastowana dziewczyna stale odrzucała propozycye zakochanego starca, ten wyimaginował sobie, że Steliga ma młodszego odeń adoratora i przyjmuje go w nocy. Aby ją przyłapać na gorącym uczynku, sprowadził policyę pod pretekstem awantury wywołanej w Zakładzie przez złodziei.

Policya pociągnęła Kornbergera do odpowiedzialności za wprowadzenie władzy w błąd.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Karnej najechał wczoraj woźnica dorożki nr. 76 na przechodzącą tamtędy S. Seltzerową i dotkliwie ją potłukł. Policya pociągnęła nieostrożnego woźnicę do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Usiłowane otrucie.** Dziś rano usiłowała otruć się w zamiarze samobójczym 24-letnia Karolina D. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy i pozostawiła w opiece domowej. Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała w sobotę w ulicy Grodeckiej zarobnika Wiktora Wirta, który chciał sprzedać dwa pasy od uprzęży.

Ten sam los spotkał także Józefa Schneidra, który w ulicy Machabeuszów ofiarował jednemu z przechodniów na sprzedaż ubranie marynarkowe, pochodzące z kradzieży.

Na placu Bernardyńskim przytrzymano 16 letniego Józefa Mudryja, który skradł z wózka prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego pakunek z ubraniem.

W realności przy ul. Gliniańskiej l. 20 schwytano w sobotę ślusarza bez zajęcia Jana Wacha, który kręcił się tam w podejrzanym bardzo celu, gdyż w czasie rewizyi znaleziono u niego rozmaite wytrychy i klucze.

Dziewięć tomów dzieł Ibsena chciał sprzedać w sobotę w pasażu Mikolascha jakiś chłopiec za 2 kor, jednemu z przechodniów, zapytany jednak przez tegoż o pochodzenie książek, porzucił je na ziemię i zbiegł. Książki te złożono w policyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Józefa Łanowy, żona majstra szewskiego, w 52 r. życia; Franciszka Kulinowska, wdowa po majstrze stolarskim, w 82 r. życia; Stanisław Grudnicki, starszy oficyał poczt, w 43 r. życia; Jan Fuglewicz, konduktor kol. elektr., w 27 r. życia.

— **Znaczna kradzież.** W piątek w południe włamał się złodziej do jednego z biur urzędu ruchu na stacyi kolejowej w Stanisławowie i skradł kasetkę podręczną, zawierającą 10.600 kor. Jako podejrzanych o popełnienie tej kradzieży aresztowano dwóch funkcyonaryuszów kolejowych.

— **Strajk uczniów gimnazyalnych w Serajewie i Mostarze.** Z powodu wykluczenia pewnego ucznia, zastrajkowała w sobotę młodzież gimnazyalna w liczbie 115 Muzułmanów i Chorwatów. Strajkujący udali się do innych szkół, wpadli do klas i obili studentów, którzy nie chcieli przyłączyć się do strajku: Profesorowie musieli zawezwać pomocy policyi. Także w Mostarze z powodu przeniesienia pewnego suplenta wybuchł strajk, ale do wykroczeń nie przyszło.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 20 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Samborze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Utonięcie. Grabarz Pawło Biduta z Hinowiec, w powiecie brzeżańskim, powracając w nocy 12 b. m. z poprzebu z Żukowa, wpadł pod Hinowicami w wezbraną Złotą Lipę i utonął. Zwłoki wydobyto na trzeci dzień.

Kronika zagraniczna.

* Eksplozya gazów w kopalni. W szybie „Italianka" w Taganrogu zdarzyła się w sobotę eksplozya gazów. Dotychczas wydobyto zwłoki 59 osób.

Rossyjski minister handlu wysłał dwóch wysokich urzędników, celem zbadania przyczyn tej katastrofy.

* Katastrofa na kanale. Do Lloyda donoszą z Easebourne, że parowiec „Oceania" zderzył się w kanale z niemiecką barką „Pisagoa". Większość podróżnych i część załogi „Oceanii" ocalono. „Pisagoa" jest uszkodzona. „Oceania" zatonęła.

Parowiec „Oceania" miał 280 ludzi załogi i 41 podróżnych. Z załogi znaczną część ocalono, z podróżnych ocalono 37. Na okręcie było 747.000 funtów szterlingów w gotówce.

* Huragan. Na wybrzeżu Marokka szalał onegdaj huragan. Kilka okrętów jest uszkodzonych, kilku ludzi zginęło.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (II. koncert Ysaye'a. — Przyszłe koncerty). Ysaye doskonale usposobiony grał na drugim koncercie jeszcze piękniej, niż na pierwszym. W sonacie Beethovena (c-moll, środkowa z trzech t. zw. rossyjskich op. 30, poświęconych carowi Aleksandrowi I., napisana w r. 1803) czuć było nierównomierność grających. W sonacie jako utworze kameralnym traktuje się oba instrumenty równorzędnie, to też przy większej różnicy między grającymi daje się ona zaraz niemile wyczuć. Ze znanym rozmachem, elegancyą i ciepłem grał Ysaye koncert Mendelsohna; z wyjątkiem zwolnionych nieco temp nie można było zauważyć żadnej zmiany w oddaniu tego koncertu przez Ysaye'a przed laty, a teraz, Bach w interpretacyi Ysaye'a ojca i syna wypadł trochę za miękko, coś tak jak chaconna w koncercie pierwszym — w skrzypcach drugich nie było czuć też zapału, a i frazowanie czasem nie zadowalało. Wogóle zdaje się nam, że z syna swego jako skrzypka Ysaye zbyt wielkiej pociechy mieć nie będzie. Jestto regułą podobno (jak twierdzi n. p. dr. Feiss w swej rozprawie: „Genealogia i psychologia muzyków"), że wielcy ojcowie mają małych synów.

P. Türk, nie poprzestając na wywiązaniu się z obowiązku urządzenia swych dziesięciu abonamentowych i kilku nadprogramowych koncertów (które rzeczywiście urządzone były wzorowo i punktualnie), zabiera się jeszcze do zaaranżowania całego szeregu koncertów, które, kto wie, czy pod względem artystycznym nie będą najbardziej wartościowymi. W środę (20 b. m.) koncert pni Wawnikiewicz-Tatarczuchowej, obok pny Argasińskiej najlepszej pieśniarki naszej, artystki o wielkiej kulturze muzycznej i umiejętności śpiewackiej. Współudział w tym koncercie weźmie pani Łusakowska, uczenica Friedmana, znana z wielu występów u nas, która po dłuższej pauzie, spowodowanej ciężką chorobą, wystąpi z bardzo ciekawymi i tu zdaje się nigdy niegranymi utworami (sonata Głazunowa, waryacye A. Beethovena). Jeszcze ciekawszym będzie koncert dnia 25 b. m.: koncert kompozytorski Szymanowskiego. Nazwisko tego młodego twórcy, opromienione obecnie taką aureolą sławy, będące na ustach wszystkich, którzy w twórczość polską wierzą i ufają — dziwnym trafem daleko częściej figuruje na afiszach zagranicą, niż u nas. To też dana nam obecnie sposobność sprawdzenia na własne uszy wielkości tego, którego zazdrości nam cały świat muzyczny, powinna zgromadzić nas wszystkich, a jeśli, co daj Boże, przyjdzie do skutku u nas zamierzone wykonanie symfonii Szymanowskiego, to w połączeniu z koncertem z 25 b. m. będziemy mogli objąć całokształt jego twórczości, należącej do najciekawszych i najwspanialszych zjawisk współczesnych. Tacy nie rodzą się codziennie!

E. Walter.

»Wiedza i Postęp«. Z początkiem bieżącego roku zaczęło wychodzić w Krakowie czasopismo pod tym tytułem, poświęcone popularyzacyi nauki wszystkich zakresów wiedzy ludzkiej z szczególnem uwzględnieniem nauk przyrodniczych i postępów techniki. Pismo jest przeznaczone przedewszystkiem dla wykształconej publiczności i dojrzalszej młodzieży, a czytelnicy znajdą w lekturze jego wytchnienie po fachowej pracy i rozszerzenie wiedzy ogólnej z działów, którymi się osobno nie zajmują, które ich jednak pociągają. I dla starszych i dla młodszych czasopismo stanowić będzie cenny środek samokształcenia się, a mając za zadanie budzić zamiłowanie do wiedzy i nauki i wystrzegając się zupełnie waśni politycznych, religijnych, narodowościowych lub stanowych, będzie miłym gościem w każdym domu.

W czasopiśmie, które sobie wytknęło cel wyżej wspomniany, musi treść być bardzo rozmaitą, tak ze względu na bardzo różne potrzeby czytelników i odmienny zakres zainteresowania się ich dla poszczególnych gałęzi wiedzy ludzkiej, jakoteż dla obszernego zakresu wiadomości, jakich zazwyczaj oczekujemy po człowieku, którego mamy uważać za wykształconego. Treść dotychczasowych numerów, świadczy przynajmniej w części o kierunku, jaki sobie wytknięto. Nie pominięto tematów literackich, uwzględniając z pośród nich główne takie, które liczyć mogą na powszechne zainteresowanie publiczności, pomieszczono artykuły treści ekonomicznej z pominięciem kwestyj politycznych i spornych społecznych, podobnie prace popularne z zakresu historyi, pedagogiki, psychologii, archeologii, historyi kultury i t. d., główny jednak nacisk kładzie redakcya na nauki przyrodnicze i postępy techniki i wybiera tematy, uwzględniające przedewszystkiem potrzeby ogólnego wykształcenia, pomijając natomiast zupełnie kwestye specyalne, które mogą i powinny zajmować fachowców.

Aby odpowiedzieć tym wszystkim wymaganiom czytelników, pozyskała redakcya bardzo licznych współpracowników i to tak wybitnych uczonych jakoteż znanych popularyzatorów. Nadto liczy w gronie współpracowników wielu uczonych obcych poza granicami kraju, którzy również chętnie pospieszyli z pomocą na zaproszenie.

(*art. s.*) **Wystawa jubileuszowa Seweryna Obsta.** Wczoraj przed południem otwarto wystawę, poświęconą pięćdziesięcioletniej działalności artystycznej S. Obsta. W udekorowanych zielenią i kwiatami salach Tow. Przyj. sztuk pięknych rozwieszono przeszło dwieście płócien i rysunków artysty od roku 1862 do ostatniej chwili. Komitet, mimo usilnych starań, nie mógł zgromadzić na tej wystawie najciekawszych dzieł artysty, mianowicie scen rodzajowych z życia huculów; mimo to jednak zgromadzono pokaźną liczbę prac, portretów, studyów kwiatowych, pejzaży, obrazów huculskich i t. d., które rozmieszczono dobrze w czterech ostatnich salach.

Całość podzielono na pięć grup: I. grupa od r. 1862 do 1872, II. grupa od r. 1872 do 1882, III. grupa od r. 1882 do 1892, IV. od r. 1892 do 1902, V. grupa od r. 1902 do 1912. W ten sposób można dokładnie poznać rozwój twórczości jubilata i rodzaj jego talentu.

Na otwarcie wystawy przybył bawiący wczoraj we Lwowie JE. P. Minister Galicyi Władysław Długosz, dalej JM. Rektor Uniwersytetu prof. dr. Finkel, wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski, wielu artystów, literatów i dziennikarzy. O poszczególnych działach napiszemy jeszcze obszerniej, na razie notujemy z uznaniem fakt otwarcia takiej wystawy, którą powinno się usilnie poprzeć.

Dla informacyi zwiedzających dodajemy, iż wiele dzieł wystawionych w ostatniej dużej sali, jest do nabycia; są to studya kwiatowe, pejzaże i typowe postacie huculów i huculek. Połowę dochodu ze sprzedaży obrazu „Kłótnia przed karczmą", przedstawiającego pijaną parę huculską, przeznaczył artysta — który jak wiadomo jest wrogiem alkoholu — dla Towarzystwa „Wyzwolenie".

Jan Łada. „Proboszcz z Priesslau". Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1912.

(*z. s.*) Tomik powyższy wypełniają cztery opowiadania. Pierwsze, nadające tytuł książce, charakteryzuje zgubną, wynaradawiającą działalność władz pruskich na Szląsku, którym wpływy duchowieństwa niemieckiego, reprezentującego stronnictwo centrum, nie są w mocy stawić należytego oporu; drugie obrazuje potęgę tęsknoty za krajem rodzinnym; trzecie opisuje zamknięcie przez rząd klasztoru żeńskiego w Wielkopolsce; czwarte odtwarza gorzkie dzieje księdza Polaka, wygnańca, który stworzywszy niegdyś we Francyi instytucyę wychowawczo-dobroczynną o cechach chrześciańskich, widzi ze smutkiem jej upadek i zniepraweinie za czasów trzeciej Rzeczypospolitej. Prawie wszystkie cztery apoteozują zacne pragnienia lub dodatnie czyny kapłanów katolickich; wszystkie odznaczają się poprawnością językową i wdziękiem stylowym.

Z teatru miejskiego we Lwowie donoszą: W dniu 1 kwietnia r. b. i w dniach następnych wystawiony będzie obraz historyczny Anczyca „Kościuszko pod Racławicami", jako 12 przedstawienie cyklu polskich utworów scenicznych. Dyrekcya przygotowuje wystawienie tego pięknego utworu w nowej inscenizacyi, zmienionej obsadzie i zupełnie nowej szacie zewnętrznej. — Malarnie teatralne już od dwóch tygodni zajęte są sporządzeniem zupełnie nowych dekoracyj, a pracownie krawieckie nowymi, według oryginalnych wzorów kostiumami. Będzie to pod każdym względem niezwykłe przedstawienie, gdyż weźmie w niem udział przeszło 300 osób. Nadzwyczaj imponująco inscenizowana będzie „Przysięga Kościuszki" i „Bitwa Racławicka". Koszt wystawienia „Kościuszki pod Racławicami" będzie chyba największy ze wszystkich dotychczas na scenie lwowskiej wystawionych dzieł, tak w dramacie, jak i w operze.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, dnia 18 marca, „Irydion". — We wtorek, 19 marca, „Lohengrin", opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera; występ Ireny Bohus, oraz drugi gościnny występ Otokara Marzaka. — We środę, 20 marca, po raz pierwszy (nowość) „Nerwowa awantura", sztuka w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską z udziałem Anny Gostyńskiej, Leonii Borkowskiej, Zofii Czaplińskiej, Ireny Trapszo, Zofii Dobrzańskiej, Gustawa Rosińskiego, Henryka Barwińskiego, Ferdynanda Feldmana, Jana Nowackiego w głównych rolach. — We czwartek, 21 marca, o godzinie 3 po południu na dochód „Koła Pań", opiekujących się zaniedbanemi dziećmi „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry. — W czwartek, 21 marca, o godz. 7 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka. — W piątek, 22 marca, „Nerwowa awantura", sztuka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 19 marca, „Nerwowa awantura", sztuka. — We środę, 20 marca, „Ulubieniec kobiet", krotochwila. — We czwartek, 21 marca, „Nerwowa awantura", sztuka. — W piątek, 22 marca, „Straceńcy", dramat. — W sobotę, 23 marca, „Wielki człowiek do małych interesów", komedya. — W Niedzielę, 24 marca o godz. 3·30 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny. — W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, „1812", sztuka.

Dlaczego chcemy dostać się do biegunów?

Wieść o odkryciu bieguna południowego przez Amundsena nietylko, że wywołała radość w całym świecie naukowym, lecz wywołała ponadto żywe zainteresowanie się publiczności wyprawami polarnemi i zwróciła oczy wszystkich ku krańcom ziemi naszej, a zwłaszcza ku biegunowi południowemu.

Biegun ten mniej znany i zwiedzany, niż strefy północne, w ostatnich czasach stał się ponownie celem wypraw śmiałych badaczy. Mówię ponownie, albowiem i dla bieguna południowego istniała era wielkich odkryć. Jednakże od tych czasów, t. j. od wypraw Cooka, Dumont, d'Urville, Wilkensa i Rossa do ostatnich dziesiątek lat ubiegłego stulecia, nie zapuszczały się w tamte strony żadne wyprawy naukowe (z wyjątkiem krótkotrwałej angielskiej na Challengerre), a wielkie odkrycia w tych stronach w okresie powyższym zawdzięczamy kapitanom okrętów udających się na połów fok, lub wielorybów.

Inne problematyczne badania nieznanych krajów zajmowały wówczas ogół, a pomyślne rezultaty, jakie osiągnięto w tym kierunku w Afryce i na dalekiej północy, były następstwem, że odkrycia w okolicy południowego krańca ziemi naszej zaczęły przechodzić powoli do historyi, a wspomniał o nich zaledwie od czasu do czasu uczony badacz lub jakiś podręcznik szkół nautycznych.

A przecież historya odkryć w okolicach bieguna południowego wykazuje niejedną wyprawę, którą pod względem niebezpieczeństw, trudów i doniosłości, wyników postawić można śmiało na równi z najsławniejszemi wyprawami do bieguna północnego.

Wymienię tu tylko wyprawy Cooka, który pierwszy przekroczył południowe koło podbiegunowe i Jamesa Clark Rossa. Podróże tego ostatniego zwłaszcza zaliczają się do najsławniejszych odkryć, jakich wogóle dokonano na kuli ziemskiej. A z jaką staranności i dokładnością badał on poczynione przezeń odkrycia, dowodzi okoliczność, że do dnia dzisiejszego wszystko, co wiemy o stronach antarktycznych, zawdzięczamy przeważnie jemu. Rezultaty tych odkryć podnosi jeszcze i ta okoliczność, że zostały one dokonane na okrętach żaglowych. Co to zaś znaczy być zawisłym od kierunku i siły wiatru, a szczególnie wśród ledów, ocenić potrafi tylko ten, kto sam znajdował się w podobnem położeniu.

A pomimo tych odkryć zaprzestano nagle zajmować się ową częścią naszego planety. Dlaczego? Takie pytanie nasuwa się mimowoli na myśl. Dlaczego ten biegun południowy pomimo legend o istnieniu na nim w złoto obfitującego lądu zwanego w starożytności „krainą Salomona" (stąd ta sama nazwa grupy wysp opodal Australii), jest tak mało znany w porównaniu z biegunem północnym?

Odpowiedź na powyższe pytania sformułować można następująco: Przy końcu wieków średnich, gdy ziemia był jeszcze mniej znana, chciwość i chęć zysku pędziła ludy południa na północ w krainy lodów, mianowicie chciano dostać się do Indyj drogą jak najkrótszą, aby wyprzedzić i ubiedz współzawodników. To było celem podróży Kolumba i Magelhaesa; *ceterum censeo* sławnego podróżnika do Indyj Jamesa Lancastera brzmiało: Do Indyj wschodnich dostać się można przez północną Amerykę. I tą drogą chciało się dostać wielu podróżników, z pomiędzy których wymienię tylko Cabota z XV. Trobishera i Davisa w XVI., Hudsona i Baffina w XVII. wieku. Lecz nietylko ponad Amerykę i Azyę chciano przepłynąć, usiłowano wprost przez biegun północny dostać się do upragnionego celu, t. j. do Zipangu (Japonii) i Indyj, tej ojczyzny korzeni. I dziwić się trzeba w istocie, po co odważali się ci dzielni marynarze, co wycierpieli i co osiągnęli?

Wprawdzie żaden z nich nie dostał się do Indyj, ale wszyscy znamy zatokę Hudsońską, cieśninę Davisa, kanał Lancastra. I jak najdawniejszym ludziom z epoki kamiennej zawdzięczamy jedną z największych zdobyczy ludzkich, uprzystępnienie ziemi, gdyż oni potworzyli wielkie drogi przez rzeki i góry, przez stepy i pustynie, których dziś jeszcze używamy, tak samo i te wyprawy polarne otwierały nam nowe, nieznane dotychczas drogi.

W wieku XVII. występują na widownię tacy mężowie wiedzy, jak: Kepler, Cassinowic, Newton, Boyle, we Francyi nadto powstał znany spór o kształt ziemi, którego ostatecznym rezultatem było zaprowadzenie systemu metrycznego. Z Francyi także szły idee postępu, które pod względem politycznym doprowadziły do rewolucyi, a na polu naukowem wywołały tę zmianę w myśleniu, różniącą tak bardzo wiek XVIII. od XX.

A z postępem nauki sprawa badań podbiegunowych poszła nagle w zupełnie innym kierunku. Szukano wprawdzie jeszcze przejazdu ponad Ameryką i Azyą, ale nie w celach handlowych, by dotrzeć do Indyj. Gdy w roku 1852 Mac Clure odkrył przepływ północno-zachodni, a w r. 1879 Nordenskjöld północno-wschodni, to główna wartość tych odkryć nie polegała na samem odnalezieniu przepływów, lecz na poznaniu północnych wybrzeży obu kontynentów i na olbrzymich zdobyczach naukowych obu odkryweów. Takim odkryciom wyznaczyli też Anglicy jeszcze w ubiegłem stuleciu wysokie premie za odnalezienie przepływów. Następnie liczne i kosztowne podróże nie miały już na celu interesów handlowych, lecz jedynie naukę — chciano zbadać przyrodę ziem polarnych.

To były więc główne powody, dla których okolice bieguna północnego są lepiej znane od krain antarktycznych. Obok bieguna południowego nie prowadziły żadne drogi handlowe, nikt więc nie zapuszczał się w tamte strony, czego najlepszym dowodem, że wyprawa Magelhaesa pozostała przez przeszło 250 lat bez żadnych korzyści. Następnie zaś ważną przyczyną, dla której nie zapuszczano się daleko na południe, jest brak większych mas stałego lądu w pobliżu bieguna południowego. Olbrzymie przestrzenie wód na południowej półkuli są rzadko zasiane wyspami, a i te, na które natrafimy, nie są ani zamieszkałe, ani też nie posiadają większych zwierząt ssących, gdy przeciwnie na północy zarówno Eskimosi, jak i liczne zwierzęta oddają niezliczone usługi podczas wypraw.

(Ciąg dalszy nastąpi).

St. Bobelak.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan wysłuchał wczoraj rano w kaplicy Zamkowej Mszy św., a następnie przyjął na posłuchaniach: gener. adjutantów hr. Paara i Bolfrasa, P. Prezesa gabinetu hr. Stürgkha, P. Ministra skarbu Zaleskiego, P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda i rz. kat. biskupa z Sofii, msgr. Maniniego.

= Najj. Pan nadał banowi Chorwacyi, Cuvajowi, godność tajnego radcy.

* Z Wiednia donoszą: W Ministerstwie handlu rozpoczęła się d. 16 b. m. ankieta emigracyjna. Z przedstawicieli Rządu przybyli: P. Minister handlu Rössler, P. Minister Długosz, szefowie sekcyj Engel, Mataja, Müller i Riedl i radca ministeryalny Kautzky, referent tej sprawy w Ministerstwie handlu.

Dalej wzięli udział w obradach posłowie: hr. Baworowski, hr. Lasocki, Lisiewicz, Rosner, Serwatowski, oraz wiceprezes Tow. imienia św. Rafała, Dörman i reprezentant ruskiego Tow. emigracyjnego Iwaszko.

Ankietę zagaił P. Minister handlu Rössler, który zauważył, że Rząd od dawna zajmuje się sprawą emigracyi i przeprowadził już roboty przedwstępne. Przedmiotem ankiety nie będzie zagadnienie to wogóle, lecz specyalnie sprawa emigracyi w odniesieniu do Państwa austryackiego.

P. Minister Długosz zaznaczył, że przedstawiciele interesów galicyjskich szczególną będą żywili wdzięczność dla P. Ministra handlu za urządzenie ankiety w tej ważnej sprawie. P. Minister wyraził nadzieję, że ankieta dostarczy materyału, którym niebawem będzie mógł zająć się parlament.

Po tych zagajeniach rozpoczęły się wywody zaproszonych ekspertów.

= Wiadomość jednego z wczorajszych pism wiedeńskich o projektowanych zmianach w zarządzie Bośnii i Hercegowiny, nie są — jak z Wiednia poinformowano *Biuro korespondencyjne* — w różnych szczegółach zgodne z zamiarami wspólnego Rządu i należy je uważać na wszelki wypadek za przedwczesne.

= Szef austro-węg. sztabu generalnego, generał porucznik Schemua, złożył onegdaj w południe wizytę kanclerzowi Rzeszy, a wieczorem odjechał z Berlina z powrotem do Wiednia.

= Parowiec Towarzystwa Ungaro-Kroata „Skodra" w drodze z albańskiego portu Oboty do Rjeki, ostrzeliwany był z tu-

reckiego fortu w Luasha, kiedy d. 14 marca przepływał koło ujścia rzeki Bojany. Dwóch marynarzy zostało zranionych. Parowiec przybył wczoraj do Rjeki i bezzwłocznie wdrożono dochodzenia. Marynarze zeznali, że kiedy Turcy wezwali parowiec do zatrzymania się, parowiec nie mógł wczas stanąć, gdyż płynął z szybkością 14 mil.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej podczas onegdajszej dyskusyi nad interpelacyami o strajku robotników górniczych wywodził p. Sosiński, że ruch w zagłębiu ruhrskiem bynajmniej nie jest strajkiem dyktowanym sympatyą. Powodów szukać należy wiele lat wstecz. Potępiamy każdy gwałt — wywodził mowca — lecz stwierdzić musimy, że niejednokrotnie policya sama wywoływała wykroczenia. Zakazuje się używania polskiego języka na zgromadzeniach w czasie strajków; w jakiż sposób mogą biura strajkowe pouczać i objaśniać robotników Polaków? Rząd zdaje się chcieć doprowadzić do rozlewu krwi. (Przewodniczący przywołuje mowcę do porządku) Pracodawcy na Górnym Szląsku — wywodził mowca dalej — zajmują jeszcze mniej odpowiednie stanowisko, aniżeli w zagłębiu ruhrskiem. Na Górnym Szląsku niema wcale wydziałów robotniczych, a płace są tam tak niskie, że trudno pojąć, jak robotnicy mogą z tego wyżyć. Polska organizacya na podania wniesione do niektórych przedsiębiorstw otrzymała odpowiedź odrzucającą jakiekolwiek rokowania w sprawie płac robotniczych z tem uzasadnieniem, że organizacya nie może być rzekomo uznana za przedstawiciela robotników. Także czas pracy jest na Górnym Szląsku zbyt długi, gdyż wynosi 10—12 godzin. Jeżeli rząd pragnie przeszkodzić wybuchowi powszechnego strajku w całych Niemczech, niechaj da dobry przykład na Górnym Szląsku i w zagłębiu ruhrskiem.

Na następnem posiedzeniu przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Seyda oświadczył: Wiceprezydent Paasche wczoraj przywołał p. Sosińskiego do porządku i dodał zdanie, które tak rozumieliśmy, że w Niemczech każdy umie i musi mówić po niemiecku. Słowa takie z ust prezydenta parlamentu Rzeszy byłyby wprost czemś niepojętem. (Potakiwania Polaków). Nie przyjęlibyśmy tego spokojnie. Jednakże urzędowy stenogram okazuje, że p. Paasche wykreślił odnośne zdanie. (Słuchajcie!) Gdy p. Paasche tak sam siebie skorygował, uważamy sprawę za załatwioną. (Oklaski i wesołość wśród Polaków).

= W Sejmie pruskim podczas onegdajszych obrad nad budżetem ministerstwa oświaty wywodził p. ks. Stychel, że rząd systematycznie upośledza katolicyzm na kresach wschodnich zarówno w szkolnictwie jak i w administracyi politycznej. Ta propaganda protestantyzmu sprzeczna jest z ideą równouprawnienia. Potępić dalej należy, że nawet w dziedzinie wychowawczej uciska się mowę polską wśród młodzieży. Tym uciskiem wywołuje się wielkie rozgoryczenie wśród młodzieży. Po polsku udzielać nauki nie wolno nikomu, kto nie otrzymał certyfikatu z pozwoleniem nauczania. Dochodzi to do tego, że pewnemu obywatelowi, który chciał kilkoro polskich dzieci nauczyć przed Bożem Narodzeniem kilku kolend, zabroniono tego. Wszystkim polskim stowarzyszeniom nadają władze pruskie bez ogródek markę stowarzyszeń politycznych. Najzupełniej zrozumiałe i uzasadnione jest żądanie Polaków, aby wykład w szkołach ludowych, a przedewszystkiem nauka religii odbywała się w języku polskim. Nauczyciel nie rozumie mowy małych dzieci, żąda się jednak, aby małe dziecko rozumiało język nauczyciela. Jak w takich warunkach możliwa jest nauka religii? Pod tym względem zawsze będziemy energicznie występować z naszemi żądaniami. Nie pozwolimy, aby nam odbierano nasze słuszne prawo. (Oklaski u Polaków).

= W Dumie rossyjskiej minister sprawiedliwości Szczegłowitow wniósł w sobotę przedłożenie w sprawie rewizyi ustaw o obrazie i potwarzy w prasie, w tem także ustaw odnoszących się do obrazy zagranicznych naczelników państw i dyplomatów. Przedłożenie zaleca, by wymiar kary w tych ostatnich wypadkach oznaczono na wzór ustaw, istniejących w Niemczech i Szwajcaryi.

= Król włoski zamianował 23 nowych senatorów, wśród nich kompozytora Arrigo Boito, generała Canevę, admirała Savarellego.

Gen. major Ameglio został zamianowany generałem porucznikiem za odznaczenie się w bitwie pod Benghasi.

= Nowy rząd powstańczy wyspy Krety wystosował do króla greckiego telegram z zawiadomieniem o swem ukonstytuowaniu się i z wyrazami czci i uległości dla króla i rządu Grecyi. Dziś zawadomienia podobne otrzymają konsulowie mocarst w opiekuńczych. Postanowiono wszystkie dekrety wydawać odtąd w imieniu króla greckiego.

Powołanie rezerw wojskowych wstrzymano, ponieważ na Krecie panuje zupełny spokój.

= Na zapytanie Porty oświadczyła Rossya, że koncentracya wojsk rossyjskich nad granicą kaukazką była wywołana próbną mobilizacyą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef w Galicyi.

Cieszyn, 18 marca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Józef na czele swego szwadronu odszedł w dalszą drogę do Białej.

Biała, 18 marca. (*Tel. własny*). Dziś o godzinie 2·30 po południu przybył z Cieszyna do Białej na czele swego szwadronu Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef i po odprawieniu szwadronu do kwater, zajechał do hotelu pod „Czarnym Orłem“.

W obszernym, przystrojonym kwiatami i gobelinami westybulu hotelowym oczekiwali przybycia Najdost. Arcyksięcia JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, który w tym celu dziś rano przybył tu ze Lwowa, w towarzystwie kierownika tutejszego starostwa, radcy Namiestnictwa Macieja Biesiadeckiego, duchowieństwa, reprezentantów władz rządowych i autonomicznych z Białej i Bielska, posła na Sejm krajowy Karola Haempla, oraz korpusu oficerskiego.

Przed hotelem zgromadzone ogromne tłumy ludności wznosiły pełne zapału okrzyki na cześć Najd. Gościa: „Niech żyje!“

Najd. Arcyksiążę po powitaniu przez JE. P. Namiestnika przyjął przedstawienia zgromadzonych w westybulu hotelowym osób i zaszczycił każdą z nich nader łaskawą rozmową.

W chwilę potem przybyła automobilem Najd. Arcyksiężna Zyta, towarzysząca incognito Najd. Swemu Małżonkowi i oboje Najd. Arcyksięstwo udali się do przygotowanych dla Nich apartamentów.

Całe miasto świątecznie udekorowane.

Najd. Arcyksięstwo opuszczają jutro rano Białę.

Kraków, 18 marca. Dziś rozpoczęła się przed przysięgłymi rozprawa o obrazę czci wytoczona przez p. Stapińskiego przeciw *Ojczyźnie*, z powodu artykułu, w którym zarzucono mu, że się politycznie sprzedaje. Jako obwiniony stanął 25 letni Andrzej Nowak, rygorozant praw, odpowiedzialny redaktor *Ojczyzny*. Broni go adw. dr. Jan Pieracki. Oskarżenie popiera adwokat dr. Bardel w towarzystwie posła Stapińskiego, który przybył na rozprawę. Jako świadkowie zjawili się P. Minister Długosz, poseł Hupka, poseł Stwiertnia. P. Minister dr. Biliński nadesłał depeszę, oznajmiającą, że na rozprawę przybyć nie może. Zeznania jego będą odczytane.

Obwiniony do winy się nie poczuwa. Autorem artykułu nie był. W dłuższym wywodzie usiłował obronić treść artykułu.

Następnie przemawiał P. Minister Długosz.

Wiedeń, 18 marca. Najj. Pan przyjął dziś na osobnem posłuchaniu ambasadora rossyjskiego Giersa, który wrócił tu dnia 14 b. m. po trzytygodniowej niebytności.

Wiedeń, 18 marca. Wczoraj odbył się tu pierwszy austryacki Zjazd kobiet w sprawie prawa wyborczego. Między innemi przybyły z Galicyi: delegatki polskiego komitetu p. Gerżabkowa ze Lwowa i p. Bujwidowa z Krakowa, delegatki „Komitetu pracy obywatelskiej kobiet“ p. Dulębianka ze Lwowa i p. Jabłońska z Krakowa, dalej wysłanniczki komitetów z Jasła, Gorlic i Nowego Sącza. Najpierw odbyła się konferencya przybyłych pań, później publiczne zgromadzenie przy udziale kilkuset uczestników. Obrady Zjazdu zagaiła pani Herzfelder (Wiedeń).

Między innemi wygłosiła p. Bujwidowa referat po polsku, przedstawiając konieczność zespolenia się wszystkich kobiet. P. Dulębianka wygłosiła dłuższą mowę o polskim ruchu kobiecym. Wywodząc, że kobiety polskie wiele cierpią skutkiem stosunków panujących w kraju, w Polsce prowadzą kobiety namiętną walkę, a uświadomienie polskich kobiet jest bardzo wysokie. Mowę p. Dulębianki nagrodzono burzliwymi oklaskami. Przemawiała również p. Gerżabkowa.

Uchwalono następnie jednogłośnie ułożoną w języku niemieckim, polskim i słoweńskim rezolucyę tej treści.

Delegatki komitetów kobiecych różnych krajów i narodów Austryi, zebrane na wspólnym Zjeździe w Wiedniu, protestują przeciw wykluczaniu nadal kobiet od udziału w politycznych, ustawowych i administracyjnych czynnościach Państwa i żądają wraz z usunięciem z § 30 ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach słowa „Kobieta“ (Frauensperson), rozszerzenia powszechnego i biernego prawa wyborczego do parlamentu na wszystkie kobiety, gdyż jako współobywatelki tego Państwa powinny one i muszą one mieć bezpośredni wpływ na rządy, życie gospodarcze i społeczne, ponosząc wszystkie ciężary państwowe. Apelują do Rządu, aby jaknajrychlej wniósł w parlamencie odpowiednie przedłożenie i wyrażają nadzieję, że kobiety nie będą nadal pozbawione należnych im praw obywatelskich.

Strajki górnicze.

Wrocław, 18 marca. Związek dla strzeżenia interesów górniczych Dolnego Szląska ogłasza, że zarządy kopalń gotowe są w drodze rokowań pokojowych przyznać górnikom możliwe ustępstwa.

Praga, 18 marca. Wczoraj odbyły się w poszczególnych rewirach węglowych czeskich zgromadzenia „unionistów“ i niezawisłych górników. Unioniści postanowili czekać jeszcze na odpowiedź na swe żądania, niezawisła partya robotnicza stawia daleko idące warunki, między innymi: płacę minimalną 5 koron, 8 godzinny czas pracy, ubezpieczenie od wypadków, 25 proc. podwyżkę płac, roczną emeryturę 500 koron, względnie 720 koron po 25 letniej służbie.

Cwikow, 18 marca. Na odbytem tu zebraniu delegatów górników z cwikowskiego zagłębia uchwalono rezolucyę, w której przyjęto do wiadomości, iż rokowania wydziałów górniczych z właścicielami i zarządami kopalń nie wydały wyniku. W rezolucyi uznano dalej jednomyślnie, że niema innej drogi, jak strajk i wezwano wszystkich towarzyszy z zagłębia do przeprowadzenia strajku. Ma być zachowany wzorowy spokój.

Rezolucyę tę wczoraj uzasadniano i uchwalono jednomyślnie na zgromadzeniach w całem zagłębiu. Dziś rozpoczyna się strajk; częścią rano, częścią przy zmianie nocnej szychty zgłoszą górnicy zaniechanie roboty.

Bochum, 18 marca. Wczoraj odbyło się zgromadzenie członków Związku trzech stowarzyszeń (w tej liczbie jednego polskiego), przy znacznie słabszym udziale, aniżeli zebranie z 14 b. m. Daje się w Bochum zauważyć osłabienie strajku.

Przewodniczący wspomnianego Związku wydali odezwę, wzywającą strajkujących i ludność do utrzymania porządku, by nie dawać wojsku sposobności do krwawych ataków.

Górnicy godzą się na natychmiastową 10 prc. podwyżkę płac i zapewnienie dalszej 5 prc. podwyżki od 1 kwietnia.

Essen, 18 marca. Liczba strajkujących wynosi 56·4 prc. wobec 58·2 prc. dnia onegdajszego. Dzienniki twierdzą, że w rewirach, w których wysłano wojsko dla ochrony pracujących, liczba strajkujących się zmniejsza, natomiast w rewirach, gdzie wojska niema, liczba strajkujących się zwiększyła.

Konferencya chrześc. związku górników stwierdziła, że z członków związku tylko kilkuset strajkuje, w tem 10 prc. niedobrowolnie, a to w okręgach, gdzie socyaliści są w przewadze.

Londyn, 18 marca. Dzienniki unionistyczne otrzymały z okręgów przemysłowych doniesienia, że robotnicy zaczynają zwracać się przeciw przywódcom za ich nieprzejednane stanowisko. W Lancashire w dwu kopalniach podjęto istotnie pracę. Także w zagłębiu Shefield podjęto na nowo pracę w pewnej małej kopalni.

W Londynie nie pociągnął za sobą dotąd strajk znaczniejszego wstrzymania pracy w przemyśle, pominąwszy ograniczenie ruchu kolejowego. Liczba osób niemających zatrudnienia jest tu mniejsza, niż w roku zeszłym.

W Bellshil i Blantyre, w Szkocyi, koło Glasgowa, podjęli wczoraj niezorganizowani robotnicy pracę. Ludność obrzuciła policyę kamieniami, wybito szyby w wielu domach. Pewną liczbę robotników górniczych, wśród nich wielu Polaków, uwięziono.

W Glasgowie wydalono tysiące robotników, a wielu innych zawiadomiono, iż w niedługim czasie będą wydaleni.

Londyn, 18 marca. Podczas gdy *Morning Post* podaje liczbę bezrobotnych wraz ze strajkującymi górnikami na 1,800.000. — *Times* oblicza ich na 1,340.000. Kasy ubezpieczenia od bezrobocia są silnie bardzo zaangażowane.

Londyn, 18 marca. Rokowania strajkowe zostały zerwane.

Berlin, 18 marca. *Biuro Wolffa* donosi, że cesarzowa Augusta Wiktorya wkrótce po Wielkiejnocy uda się do Nauheim na kuracyę.

Berlin, 18 marca. Podanie o dymisyę sekretarza stanu urzędu skarbowego Wermutha zostało przyjęte. Następcą jego został dotychczasowy podsekretarz stanu w tym urzędzie, Kuhn.

Berlin, 18 marca. (*B. Wolffa*). Z Meksyku donoszą: Ludzie, których uwięziono z powodu gwałtu przeciw Niemcom, uciekli z więzienia. Rząd rozkazał ścigać ich i ewentualnie zastrzelić.

Kijów, 18 marca. (*Tel. pryw.*). Na stacyi Łarga kolei południowo-zachodniej w nocy aresztowano 9 podejrzanych ludzi z rewolwerami, i znaczną ilością nabojów i materyałów wybuchowych. Podczas aresztowania zbiegło 6 innych do lasu. Prawdopodobnie przygotowano napad na stacyę.

Petersburg, 18 marca. Bank państwowy podwyższył dyskont weksli trzymiesięcznych z $4\frac{1}{2}$ na 5 prc.

Tomsk, 18 marca. (*Tel. pryw.*). Rewizya senatorska oddała pod sąd naczelnika kolei syberyjskiej Opisowa i naczelnika wydziału gospodarczego bar. Redena.

Bruksela, 18 marca. Wczoraj delegaci rządów podpisali układ, mocą którego przedłuża się konwencyę cukrową z 5 marca 1905 na lat pięć od 1 września 1913 począwszy. Nadzwyczajny kontyngent eksportu, przyznany Rossyi, wynosi na kampanię roku 1911/12 150.000 ton, na dwie następne po 50.000 ton. Belgijski minister spraw zagranicznych winszował członkom międzynarodowej konferencyi cukrowej szczęśliwego zakończenia ich prac.

Paryż, 18 marca. Z Lizbony donoszą do *Excelsiora*, że wielu żołnierzy 10 p. piechoty w Braganza zdezerterowało i przyłączyło się do wojska rojalistycznego.

Paryż, 18 marca. Do *Ag. Havasa* donoszą z Fezu, że sułtan w przystępie neurastenii abdykował i chciał opuścić pałac; z trudem zdołano go odwieźć od tego zamiaru.

Paryż, 18 marca. Lotnik Vedrines rozpoczął agitacyę wyborczą w swym okręgu przy pomocy aeroplanu.

Madryt, 18 marca. Podczas burzy u południowo marokańskich wybrzeży rozbił się koło zatoki Almanza parowiec, jak początkowo sądzono włoski. *Imparzial* donosi, że był to okręt niemiecki. Utonął oficer i marynarz. Niektórym łodziom ratunkowym powiodło się przybić do lądu.

Londyn, 18 marca. W Gastbourne nie otrzymano dotąd wcale wiadomości o 17 podróżnych i marynarzach, którzy po rozbiciu się „Oceanii“ wsiedli na jedną z łodzi ratunkowych. Uchodzi teraz za rzecz pewną, iż tych 17 osób utonęło.

Londyn, 18 marca. (*B. Reutera*). Z Pekinu donoszą: Z powodu zawarcia umowy o pożyczkę między Wajwupu a bankierami angielskimi, francuskimi i belgijskimi, grupa sześciu państw nie udzieliła wczoraj zaliczki 1 miliona taelów i odroczyła cały plan finansowy dla Chin aż do końca czerwca, aby tymczasem wysłuchać rad swych rządów.

Sofia, 18 marca. (*Ag. tel. bulg.*). Doniesienie jednego z pism lwowskich, jakoby w Küstendil zdarzyły się ciężkie wykroczenia przeciw Żydom, przyczem zraniono przeszło 200 Żydów, jest zupełnie zmyślone. Nigdzie w Bułgaryi nie byli Żydzi narażeni na najmniejszy atak.

Konstantynopol, 18 marca. Słychać, że wczoraj przedłożono sułtanowi do sankcyi uchwałę Rady ministrów w sprawie złożenia ormiańsko-katolickiego patryarchy z urzędu.

Konstantynopol, 18 marca. Porta mocno zaniepokojona najnowszym zwrotem w sprawie Krety, zaprotestowała u mocarstw opiekuńczych przeciw zniesieniu komitetu wykonawczego, które jest naruszeniem poręczonego *status quo*, oraz oświadczyła tym mocarstwom i Grecyi, że wysłanie doputacyi kreteńskiej do Aten poważnie naraziłoby na szwank dobre stosunki między Grecyą a Turcyą. Słychać, że jedno z mocarstw opiekuńczych uczyniło innym propozycyę powierzenia zarządu nad wyspą jakiemuś mocarstwu neutralnemu.

Nowy Jork, 18 marca. Z Hillsville (w stanie Virginia) donoszą, że aresztowano tam przywódcę i dwóch członków bandy, która zastrzeliła sędziego, prokuratora i szeryfa.

Nowy Jork, 18 marca. Z Buenos Aires telegrafują, że położenie w Asuncion jest nader krytyczne. Powstańcy oblegli miasto i żądają, by się ono poddało. Kanonierki płyną po rzece w górę i w dół, aby uniemożliwić dowóz żywności.

Waszyngton, 18 marca. Izba reprezentantów przyjęła ustawę o wolnym imporcie cukru.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 marca 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 651·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 854·25, Akcye Anglobanku 335 75, Akcye Unionbanku 624·50, Akcye Länderbanku 541 25, Akcye Bankvereinu 543·50, Akcye Bodencredit 1313·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 702·50, Akcye kolei państwowych 735·—, Akcye kolei Południowej 106·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5080.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 927 50, Akcye Rima Muranyi 721 50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2805 —, Akcye Fabryki broni 888 —, Akcye Tureckie tytoniowe 329·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 718·—,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa dnia 18 marca 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: T. Horodyski z Hołubia, H. Czaykowski z Bóbrki, L. Horodyski z Tłusteńkiego, J. Smoniewski z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: K. hr. Scipio z Krakowa. F. Maryewski z Podgórza, F. Mais z Bochni.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 marca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	703	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	485	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	50	99	20
Zemsiny Bank hipoteczny Lwów	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	10	98	80
„ „ 4 pr. (4 em.)	90	—	90	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	80	90	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	—	90	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ 4 konwer.	91	—	91	70
„ m. Krakowa	89	30	90	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	40	11	50
20 frankówka	19	20	19	34
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	118	—	118	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 marca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	90·05	90·25
styczeń-lipiec	96·05	90·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	93·15	93·35
kwiecień-październik	93·20	93·40
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1576·—	1636·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	434·—	446·—
„ „ 1864 po 100 zł.	609·—	621·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·55	114·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	90·05	90·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·10	91·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·75	111·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	438·50	440·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·70	113·35
Kol. Karola Ludwika po 300 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·—	91·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	90·05	91·05
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. czeskiej emisn. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·30	93·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. [illegible] lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·30	92·30
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) w złocie 4 pr.	112·25	113·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·75	109·95
„ w wal. kor. 4 pr.	89·80	90·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	310·50	312·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	426·—	438·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	213·50	219·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·45	91·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·30	101·30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	90·40	91·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 prc.	87·75	88·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	240·50	243·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	303·—	317·—
„ „ „ 1889 3 pr.	263·25	280·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·35	99·35
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·45	92·45
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	—·—
„ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat [illegible]	98·25	99·25
Banku krajowego oblig. komun. 5 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. los 57½ l. 4 pr.	89.75	90·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·—	97·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	95·90	96·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1892	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 200 zł.	83·35	84·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	89·45	90·45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. żel. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ 1896 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztenskie (Basilica) 5 zł.	34·50	38·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	499·—	511·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	76·—	82·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	66·—	72·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	42·50	48·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	337·—	338·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4000·—	4012·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652·25	653·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	858·50	859·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	766·—	767·30
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	704·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	543·50	544·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1976·—	1985·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	626·—	627·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	277·25	278·25
Zivnostenska banka 100 zł.	289·—	290·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5090·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	544·—	545·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1155·—	1163·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	780·—	785·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	718·—	723·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	928·25	929·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2811·—	2821·—
Schodnicy 500 kor.	433·—	443·—
Tow. tarz. tytoniow. 500 franków	330·—	333·—
Tryfail. tow. kop. węgla 70 zł.	251·—	254·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·32½	241·60
Paryż za 100 franków	95·65	95·85
Petersburg za 100 rubli 4 pr.	254·—	255·—
Niemieckie banki	118·—	118·20
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·22½	95·37½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·19½
20-markówka	23·57	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·—
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 829/11 (4) (3013 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez adw. dr. Witoszyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności: a) lwh. 58 gminy Moczary, b) lwh. 135 gm. Moczary, c) lwh. 150 gm. Moczary stanowiących posiadłość miejską z domem i gospodarczymi budynkami wraz z przynależnościami, składającej się z kilkunastu drzew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 3687 kor. 50 hal., ad b) 358 kor. 50 hal., ad c) 953 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2458 kor. 33 hal., ad b) 239 kor. 04 hal., ad c) 635 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. E. 1743/11 (7) (3291 3—3)

Edykt.

Dnia 20 marca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya: a) całej realności lwh. 193 gm. Słobódka górna, b) całej realności lwh. 326 gm. Słobódka górna, c) połowy realności lwh. 186 gm. Słobódka górna, d) całej realności lwh. 492 gm. Słobódka górna, e) całej realności lwh. 507 gm. Słobódka górna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 500 kor., ad b) na 500 kor., ad c) na 600 kor., ad d) na 550 kor., ad e) na 1050 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 333 kor. 33 hal., ad b) 333 kor. 33 hal., ad c) 400 kor., ad d) 366 kor. 66 hal., ad e) 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Monasterzyska, dnia 28 stycznia 1912.

L. cz. E. 1377/11 (2) (3296 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny 1 o Ferfeckiej 2-o Tragarzowej, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 10 w Ropczycach licytacya 1/4 części realności lwh. 157 ks. gr. gm. kat. Pietrzejowa objętej.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 571 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 380 kor. 70 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Ropczyce, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. E. 1221/11 (6) (3295 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisławy Lody, zastąpionego przez dr. Marowskiego, adw. w Ropczycach, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya 169/210 części realności lwh. 260, 169/420 części realności lwh 258 oraz 239/840 części realności lwh. 259 wszystkich ks. gr. gm. kat. Niedzwiada objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 2878 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 1918 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. E. 41/12 (5) (3301 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Petra Jakimeńko, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya połowy realności objętych lwh. 66 i 282 ks. gr. gm. Burkanów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to połowa realności lwh. 66 na kwotę 100 kor., zaś połowa lwh. 282 na 194 kor.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 66 na kwotę 66 kor. 67 hal., zaś co do połowy lwh. 282 kwotę 129 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 28 lutego 1912.

Ч. сп. Е. 842/11 (6) (3238 2—3)

Оголошене переторгу.

Дня 29 цьвітня 1912 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, відбуде ся переторг реальности чвг. 45 і 187 кн. гр. громади Библо Михайла Косейка власних складаючих ся з хати, стодоли і грунту орного о просторі 3 га 38 ар 48 м.².

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на: а) чвг. 45 на 7848 кор. 58 сот., б) чвг. 187 на 3468 кор. 35 сот.

Найнизша подача виносить: ad а) 5232 кор. 39 сот., ad б) 2312 кор. 24 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий можна переглянути в низше означеним суді.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.

Ніжанковичі, дня 21 грудня 1911,

L. cz. E. 1727/11 (4) (3012 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chemiego Plasnera, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 2/9 części realności lwh. 185 gm. Ustrzyki dolne stanowiącej gospodarstwo miejskie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1391 kor. 82 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 928 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 9 lutego 1912.

L. cz. E. 1259/11 (4) (3433)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Włodarczyka, zastąpionego przez adw. dr. M. Łuszczkiewicza w Wieliczce, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1912 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 42 ks. gr. gm. kat. Rybitwy, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 7442 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi zatem 4962 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 748/11 (11) (3415)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Mittmanna w Baligrodzie, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya realności lwh. 65 i 184 ks. gr. gm. Bukowiec wraz z przynależytościami, składającemi się z komórki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8422 kor., przynależności zaś na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 5882 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 31 stycznia 1912.

L. cz. E. 201/12 (3425)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego funduszu krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya wydzierżawienia koncesyi gospodnioszynkarskiej, udzielonej Jakóbowi Gassnerowi dekretem c. k. Starostwa w Limanowej.

Najniższa cena wynosi 250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej koncesyi, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 4 marca 1912.

L. cz. E. 2786/11 (7) (3361)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wawrzyńca Drewniaka w Czeluśnicy, zastąpionego przez dr. Baranowskiego adw. w Jaśle, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności:

1. lwh. 49,
2. 290,
3. 154 ks. gr. gm. kat. Czeluśnica i realności
4. lwh. 234 ks. gr. gm. kat. Umieszcz objętej.

Nieruchomości te w całości wystawione na licytacyę, są ocenione i wartość tychże ustalona, a to: 1. realność lwh. 49 na kwotę 421 kor. 25 hal., 2. realność lwh. 290 na kwotę 215 kor., 3. realność lwh. 154 na kwotę 3557 kor., 4. realność lwh. 234 na kwotę 3802 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 49 kwotę 280 kor. 84 hal., odnośnie do realności lwh. 290 kwotę 143 kor. 34 hal., odnośnie do realności lwh. 154 kwotę 2371 kor. 34 hal., odnośnie do realności lwh. 234 kwotę 2534 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 1 marca 1912.

L. cz. E. 438/11 (9) (3434 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jacka Derecha syna Dmytra w Czystopadach, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1912 o godz. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 680 ks. gr. gm. Czystopady celem zniesienia współwłasności tej realności wraz z przynależnościami, a to wedle zasad §§ 272 do 280 patentu z 9 sierpnia 1854 Dz. p. 208.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9650 kor., przynależności zaś na 151 kor.

Najniższa cena wynosi 6534 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz E. 1178/11 (9) (3431)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 127 gm. Uhnów-Zastawie.

Wartość szacunkowa 4000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2667 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 5 marca 1912.

L. 1920/1912 (3261 2—5)

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Złoczowa rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę wewnętrznego urządzenia wybudować się mającej rzeźni miejskiej z chłodzarnią i fabryką sztucznego lodu. Urządzenie ma być zastosowane do istniejących już planów budynku, które przejrzeć można w urzędzie budowniczym Magistratu.

Tylko takie oferty będą uwzględnione, które zawierać będą kompletne urządzenie mechaniczne i maszynowe.

Oferty wnieść należy najdalej do 20 kwietnia b. r.

Bliższych szczegółów udziela Magistrat.

Złoczów, dnia 12 marca 1912.

L. cz. E. 4023/11 (3369)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya 5/6 części realności lwh. 130 gm. Manastersko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3520 kor.

Najniższa cena wynosi 1760 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 15 lutego 1912.

L. cz. E. 2415/10 (36) (3366)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Persteina, jako cesyonaryusza Pajzy Spiek, zastąpionego przez adw. dr. Blausteina w Gorlicach, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya: a) realności lwh. 4, b) lwh. 43, c) lwh. 80, d) lwh. 87, e) lwh. 98, 1/4 części realności lwh. 27, g) 1/3 części realności lwh. 28, h) 9/15 części realności lwh. 18. i) 1/41 części realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Ług objętych, zobowiązanego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 218 kor., ad b) 5180 kor., ad c) 43 kor., od d) 1740 kor., ad e) 1140 kor., ad f) 160 kor., ad g) 106 kor., ad h) 1350 kor., ad i) 170 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 145 kor. 32 h., ad b) 3453 kor. 32 h., ad c) 28 kor. 66 h., ad d) 1160 kor., ad e) 760 kor., ad f) 106 kor, 68 h., ad g) 70 kor. 66 h., ad h) 900 kor. i ad i) 113 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 14 lutego 1912.

L. cz. E. XV. 2563/11 (8) (3412)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Welzera, zastąpionego przez adw. dra A. i D. Jonasów, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 licytacya połowy realności lwh. 1955 gm. Stanisławów składającej się z pb. lk. 1494 na której stoją 4 budynki piętrowe, 1 parterowy przy ulicy Belwederskiej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22 894 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 11.447 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, 22 lutego 1912.

L. cz. E. 858/11 (5) (3374 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1912, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

a) 2/8 i 2/48 części realności lwh. 1037,
b) 6/240 i 6/1440 części realności lwh. 1020,
c) 2/128 i 2/768 części realności lwh. 300,
d) 1/5336 i 1/32016 części realności lwh. 2824,
e) 1/8 części realności lwh. 1037,
f) 3/240 części realności lwh. 1020,
g) 1/128 części realności lwh. 300,
h) 1/5336 części realności lwh. 2824 gm. Zawoja.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: a) 1218 kor. 78 hal., ad b) 3 kor. 93 h., ad c) 4 kor. 25 h., ad d) 8 kor. 12 h., ad e) 522 kor. 33 hal., ad f) 1 kor. 69 h., ad g) 1 kor. 82 h., ad h) 6 kor. 96 h.

Najniższa cena wynosi: a) 812 kor. 52 h., b) 2 kor. 62 h., c) 2 kor. 83 h., d) 5 kor. 42 h., e) 348 kor. 22 h., f) 1 kor. 12 h., g) 1 kor. 22 h., h) 4 kor. 64 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. E. 3321/11 (3382)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matesa Schmerrlera w Sołotwinie, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/8 części realności lwh. 60 gm. Maniawa wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 176 kor., przynależności zaś na 121 kor.

Najniższa cena wynosi 198 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza ze zmianami jak wyżej i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 483/11 (3422)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Chajesa, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Łące. licytacya realności obj. lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Bilina wielka Jana i Katarzyny Bilińskich Słotyłów Wandyczów własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły i stajni

Nieruchomości wystawione na licytacyę wraz z przynależnościami, ocenione są na 3768 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 2362 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Łąka, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. E. 362/11 (7) (3418)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Honoraty Bożkowej z Ustrobny, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya: 1. połowy realności lwh. 87 i 2. połowy realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Przybówka objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad 1. na 3641 kor. 50 hal., zaś ad 2. na 1393 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2427 kor. 66 hal., zaś ad 2. 928 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem ustawowe warunki licytacyjne i odnoszących się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, 22 lutego 1912.

L. cz. E. 87/12 (6) (3365)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Donnera w Bystrej odbędzie się dnia 4 kwietnia 1912 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) 3/5 części realności lwh. 77 ks. gr. gm. kat. Bystra objętej Kunegundy z Synowców Osłowej własnej i

b) całej realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Bystra objętej Michała Osła własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 400 kor., ad b) na 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor. 66 hal., ad b) 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, ktore się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. E. 3592/11 (3383)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Matesa Schmerrlera w Sołotwinie, odbędzie się dnia 27 marca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 708 gm. Porohy wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajenki i obrogu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 905 kor., przynależności zaś na 321 kor.

Najniższa cena wynosi 818 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. E. VI. 256/12 (3413)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1912 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 360 gm. Grabówka.

Realność ta jest oszacowaną na 11.202 koron.

Najniższa cena wynosi 5601 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przed wyznaczonym terminem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. E. 1629/11 (4) (3432)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Walentego Zeglena przez adwokata dr. Zygmunta Witta, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1912 o godzinie 9 30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Sułków stanowiącej gospodarstwo wiejskie bez budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2365 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1577 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. E. 3609/11 (3426)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Agnieszki Strzemieńskiej, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Niedźwiedź objętej, Zofii Magierskiej własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 270 kor.

Najniższa cena wynosi 180 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 6 marca 1912.

L. cz. E. VIII. 2463/11 (9) (3329)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 9 rano w sdzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacya realności gm. Zarzycze:

a) lwh. 3,

b) 1/2 lwh. 129,

c) lwh. 128.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona: ad a) na 6312 kor., ad b) na 1607 kor., ad c) 1494 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4208 kor., ad b) 672 kor., ad c) 996 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. E. 1091/11 (5) (3373 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

a) realności lwh. 871,

b) realności lwh. 875,

c) realności lwh. 3181,

d) realności lwh. 3771,

e) 8/5336 części realności lwh. 2824 gm. Zawoja wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) 10.070 kor. 19 hal., ad b) 652 kor. 84 hal., ad c) 600 kor., ad d) 331 kor. 15 hal., ad e) 32 kor., przynależności zaś na 271 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 6713 kor. 46 hal., ad b) 435 kor. 22 hal., ad c) 400 kor., ad d) 554 kor. 10 hal., ad e) 21 kor. 32 hal, przynależności 180 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 28 lutego 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 112/12 (1) (3336 2—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Suszek wniosła Jadwiga z Suszków Dulowa gospodyni w Spiach przez notaryusza Stanisza w Głogowie skargę o uznanie prawa własności 2/8 części lwh. 186 i całej realności lwh. 531 ks. gr. Przewrotne zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21 marca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Ludwik Walloni z Głogowa będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. Cw. 185/12 (2) (2965)

Edykt.

Przeciw Michałowi Bojowi s. Fedia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo przemysłowo rolnicze w Podhajcach pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Frieda adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. C. 58/12 (1) (3428 1—3)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wasylowi Łuciów z Podbuża, wniesiony został do tut. sądu przez Kasię Tymczyszak i tow., pozew o zeznanie kontraktu działu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dawida Bernhauta c. k. notaryusza w Podbużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 1 marca 1912

L. cz. C. I. 75, 76, 77/12 (1) (3416 1—3)

Przeciw Jakóbowi Gołąbek z Humnisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryannę Gołąbek żonę Jana, pozew o zapłatę kwot 1000 kor., 1000 kor. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 5 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Gołąbka ustanawia się p. adw Kosińskiego w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Gołąbka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 7 marca 1912.

L. cz. C. II. 100/12 (1) (3367)

Przeciw Iwanowi Feszowi z Jasionki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Hrycia Romańczaka w Jasionce, pozew o 336 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Fesza ustanawia się p. adw. dr. Milleta w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 23 lutego 1912.

L. Prez. 576, 18 P/12 (3267)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla II zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 13 maja 1912 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej Przewodniczącym sądu przysięgłych Antoniego Wileckiego Radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcą przewodniczącego Filemona Metellę Wiceprezydenta Sądu obwodowego, tudzież radcę Sądu krajowego wyższego Aleksandra Kozaczka i Radców Sądu krajowego: Ludwika Feralla, Dr. Karola Schweitzera, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego, Michała Drohomireckiego i Józefa Pawłowicza.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 13 marca 1912.

L. XVII. 5101/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 9. do 16. marca 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bochnia	Chrostowa (8 zagr.);
	Cieszanów	Niemstów ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Broszniów (1 zagr.), Mizuń Stary (31 zagr.), Nowoszyn (13 zagr.);
	Horodenka	Jasienów Polny (1 zagr.);
	Jasło	Lisów (1 zagr.), Skołyszyn gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Limanowa	Rzeki ob. dw. (1 zagr.);
	Lisko	Krywka (5 zagr.), Żurawin (10 zagr.);
	Nadwórna	Cucyłów (1 zagr.);
	Nisko	Nart Nowy gm. i ob. dw. (21 zagr.), Rauchersdorf (4 zagr.);
	Oświęcim	Harmęże gm. i ob. dw. (35 zagr.), Wilczkowice (10 zagr.);
	Rzeszów	Malawa (1 zagr.). Szklary (3 zagr.), Zaczernie (1 zagr.);
	Sokal	Spasów ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Krymidów (4 zagr.), Tyśmieniczany ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Cygany (6 zagr.), Dęba (4 zagr.);
	Złoczów	Skniłów ob. dw. (1 zagr.);
		Razem: 15 powiatów, 25 gmin, 171 zagród.
Nosacizna	Dobromil	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Bóbrka	Strzeliska Stare (1 zagr.);
	Brody	Leszniów (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.), Drohobycz (1 zagr.), Medenice (5 zagr.);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Hołodówka (1 zagr.), Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Wołostków (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Biskowice (1 zagr.), Wola Baraniecka (4 zagr.);
	Sanok	Niebieszczany (1 zagr.), Prusiek (1 zagr.);
	Stanisławów	Załukiew (1 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (1 zagr.), Butyny (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Pasieki Halickie (1 zagr.);
Szelestnica	Bóbrka	Podjarków (1 zagr.);
	Skole	Hutar (1 zagr.);
	Stanisławów	Jezupol (1 zagr.), Tumirz (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów (1 zagr.);
	Turka	Borynia (1 zagr.), Matków (1 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.);
Wąglik	Husiatyn	Czabarówka (1 zagr.);
	Kałusz	Niebyłów (1 zagr.);
	Nadwórna	Zarzecze (1 zagr.);
	Skole	Grabowiec Skolski (1 zagr.);
	Stanisławów	Łany (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków Wielki (1 zagr.);
Wścieklizna	Dobromil	Dobromil;
	Gródek Jagiel.	Zawidowce (1 zagr.);
	Kamionka Str.	Dziedziłów (1 zagr.), Milatyn Stary (2 zagr.);
	Kraków	Rybna (1 zagr.);
	Nadwórna	Majdan Sredni (1 zagr.);
	Podhajce	Podhajce (1 zagr.);
	Radziechów	Suszno (1 zagr.);
	Rudki	Milczyce (1 zagr.), Rudki (1 zagr.), Woszczańce (1 zagr.);
	Sanok	Zarszyn;
Pomór świń	Bóbrka	Łanki Małe ob. dw. (1 zagr.), Romanów (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
	Buczacz	Barysz (1 zagr.);
	Cieszanów	Borowa Góra (2 zagr.), Sieniawka (2 zagr.);
	Husiatyn	Chłopówka (2 zagr.), Chorostków (27 zagr.), Husiatyn (4 zagr.), Liczkowce (4 zagr.), Niżborg Nowy (3 zagr.), Niżborg Szlachecki (1 zagr.);
	Jaworów	Budzyń (5 zagr.), Cetula (15 zagr.), Jaworów (7 zagr.), Morańce (6 zagr.), Porudenko (10 zagr.), Przedborze (6 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Chreniów (1 zagr.), Grabowa (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (19 zagr.), Tadanie (3 zagr.);
	Lwów	Biłka Szlachecka (2 zagr.), Gaje gm. i ob. dw. (3 zagr.), Werbiż (3 zagr.), Zuchorzyce (7 zagr.);
	Rohatyn	Putiatyńce (1 zagr.), Załuże (1 zagr.);
	Sokal	Cebłów (10 zagr.), Kuliczków (21 zagr.), Liski (5 zagr.), Przemysłów gm. i ob. dw. (2 zagr.), Prusinów (3 zagr.);
	Zborów	Załośce gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Żółkiew	Artasow (1 zagr.), Batiatycze (1 zagr.), Ozestynie (32 zagr.), Glińsko (3 zagr.). Koszelów (6 zagr.), Lubela (1 zagr.), Mokrotyn Kolonia (6 zagr.);
Różyca świń	Bochnia	Kopanów (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Huta Romanowska (2 zagr.);
	Limanowa	Mszana Dolna (1 zagr.);
	Myślenice	Chełm (1 zagr.);
	Nisko	Koziarnia (1 zagr.);
	Rohatyn	Czahrów (1 zagr.), Cześniki (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (1 zagr.), Sielec (2 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. marca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. I. 21/12 (3378 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Zającowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Helenę Zając z Kaczanówki pozew o 676 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem dr. Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 15 lutego 1912.

L. cz. C. I. 126/12 (2) (3419 1—3)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Kitowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Tanasa Kociubińskiego w Łuce małej pozew o zapłacenie kwoty 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 3 kwietnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hrycia Kita ustanawia się p. adw. dr. Hermana Koflera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Kita w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Cw. 96/12 (1) (3314)

Edykt.

Przeciw Leopoldynie Ender, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefa Safiera pozew o 282 kor. i 118 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 7 lutego 1912.

Celem strzeżenia praw Leopoldyny Ender ustanawia się p. dr. Neubergera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopoldynę Ender w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 7 lutego 1912.

L. cz. C. II. 57/12 (3) (3387)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Żurkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Reginę Żurek ze Sporysza pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Leona Brodera w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 11 marca 1912.

L. Prez. 997 (18/12) (3319 1—3)

Obwieszczenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 6 maja 1912 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądu przysięgłych Artura Aulicha radcę Dworu i prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcą przewodniczącego dr. Bohdana Kryniekiego wiceprezydenta sądu obwodowego, tudzież radców sądu krajowego wyższego: Teodora Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego, Józefa Horitzę, Frydryka Bertoniego i radców sądu krajowego: Jana Vincenza, Jana Schneidera, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. C. II. 91/12 (1) (3384)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Ługowemu, synowi Nykoły z Uscieczka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Naścię Ługową żonę Wasyla, pozew o zapłacenie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 kwietnia 1912 o godz. 11 rano, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wasyla Ługowego, syna Nykoły, ustanawia się p. adw. dr. Saula Andermana w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Ługowego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 11 marca 1912.

L. cz. C. 11/12 (1) (3370)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Konikowi dawniej w Czułowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez powiatową Kasę oszczędności w Krakowie pozew o 946 kor. 71 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 kwietnia 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Piotra Konika ustanawia się p. dr. Józefa Nowaka c. k. notaryusza w Liszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszki, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. C. 62/12 (3) (3427)

Edykt.

Przeciw Adamowi Tryszczyle z Jastrzębika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja“ w Krynicy pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 marca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Adama Tryszczyły ustanawia się p. adw. dr. Eliasza Loewenthala w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Tryszczyłę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 13 marca 1912.

Konkursa.

L. Prez. 682, 6 D./12 (3355 1—3)

Konkurs.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie przyjmie z dniem 1 kwietnia 1912 pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 50 hal., który umie biegle pisać na maszynie „Remington“.

Podania, zaopatrzone w świadectwa le-

karskie zdrowia, tudzież poświadczenia umiejętności pisania na maszynie, należy wnosić do Prezydyum c. k Sądu obwodowego w Czortkowie do dnia 28 marca 1912.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Czortków, dnia 14 marca 1912.

L. 1033/12 (3256 2—2)

Konkurs.

Dnia 15 kwietnia 1912 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 12 marca 1912 l 1033/12 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 12 marca 1912.

L. Prez. 5501 (3354)

Konkurs.

W sądzie krajowym w Czerniowcach jest jedna posada sędziego w IX. klasie rangi do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę lub o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym na Bukowinie, także o posadę sędziego bez oznaczonego miejsca służbowego opróżnić się mogącą, mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do 31 marca 1912 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 12 marca 1912.

L. 572 (3391 1—6)

Konkurs.

Gmina miasta Przemyślany rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego.

Płaca stała 1200 koron i dochody z rentownej praktyki prywatnej.

Prośby pisemne należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do 20 kwietnia do Rady gminnej miasta Przemyślany na ręce burmistrza.

Przemyślany, dnia 16 marca 1912.
Zwierzchność gminy miasta.
Burmistrz: Fuchs.

Firmy.

L. cz. Firm. 11 Stow. I. 33 (3309)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokal.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Semetkowski Jan Kanty, Karpiuk Piotr, Kaiser Franciszek, — zastępcy dyrektorów: Wysoczański Eugeniusz, Kisslinger Kazimierz, Lödl Kazimierz

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na nowe trzechlecie ponownie dyrektorami: Jan Kanty Semetkowski, Piotr Karpiuk i Franciszek Kaiser; ponownie zastępcami dyrektorów: Eugeniusz Wysoczański, Kazimierz Kisslinger i Kazimierz Lödl.

Data wpisu: 15 stycznia 1912
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 stycznia 1912

L. cz Firm 1107/11 Stow. VII. 167 (3306)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 19 lutego 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego „Nadzieja“, stow. zarej z ogr. odpowiedzialnością w Krakowcu, 28 listopada 1911 odbytem wybrano:

1. Chaima Waldmana, właściciela realności i kupca w Wielkich Oczach,

2. Noego Majusa, właściciela realności i kupca w Krakowcu, dyrektorami towarzystwa, a

3 Israela Waldmana, absolwenta praw w Wielkich Oczach, zastępcą dyrektora.

Przemyśl, 6 marca 1912.

L. cz. Firm. 231/12 Stow. I. 9 (3204)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 2 marca 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyślu“, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia 30 stycznia 1912 uchwalono uzupełnienie postanowienia § 36 statutu odnośnie do postanowienia § 2 statutu w ten sposób, że w § 36 w ustępie e) po słowach: „otwarcie kredytu w rachunku bieżącym“, dodano słowa: „tylko z członkami towarzystwa“ i uzupełnienie w dotyczącym statucie uwidoczniono.

Przemyśl, 7 marca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Konkurs.

Ogłasza się konkurs na opróżnione stypendyum imienia ś. p. ks Stanisława Tarnowskiego **o rocznych 260 kor. z terminem do 10 maja 1912.** Ubiegać się może uczeń gimnazyalny, narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej. Pierwszeństwo ma uczeń urodzony w parafii Biezdziedza. Nadaje je Kapituła katedralna ob. łać. w Przemyślu. Podanie wnosić należy do Kapituły przez szkolną dyrekcyę, dołączając metrykę chrztu i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Przemyśl, 16 marca 1912.

Ks. Józef Stachyrak
Prałat Kapituły rzym. kat.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 451/3 V. ex 1912 (3353)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze rozprawy ofertowej dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych a mianowicie:

A. Dla warsztatów w Nowym Sączu:

1. 1 wolnostojącej szybkodziałającej wiertaczki wraz z motorem elektrycznym,
2. 2 silnych maszyn do szycia dla tapicerów,
3. 1 elektr. Ekshaustora,
4. 1 przenośnej ręcznej wiertaczki z motorem elektrycznym,
5. 1 przewozowej elektrycznej piły obrotowej do krajania desek i dyli,
6. 1 szybko działającej tokarki,
7. 1 szybko działającej tokarki do sworzni,
8. 1 młota nitowego dla zgęszczonego powietrza.

B. Dla ogrzewalni w Rzeszowie:

9. 1 motoru elektrycznego o sile jednego konia.

C. Dla ogrzewalni w Nowym Sączu:

10 1 motoru elektrycznego o sile dwóch i pół koni.

Bliższe postanowienia zawierające dokładne opisy wymienionych przedmiotów i rysunek do pozycyi 8, jakoteż dotyczące ogólne i szczegółowe warunki, na podstawie których ma nastąpić dostawa, można nabyć w c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie w oddziale dla spraw warsztatowych za przesłaniem opłaty pocztowej. Nadmieniony rysunek musi być wyraźnie zażądany.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane.

Oferty należycie ostemplowane, z dołączeniem dokładnych rysunków i opisów oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i z napisem na kopercie „Oferta na dostawę maszynowych urządzeń" należy wnieść najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1912 godziny 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Rysunki dołączone do ofert muszą odpowiadać art. 3 szczegółowych warunków dla dostawy maszynowych urządzeń warsztatowych (B. H. Form. Nr. 97/1910).

Oferta ma zawierać:

Miejsce wyrobu użytych materyałów i miejsce wykonania przedmiotów.

Termin dostawy.

Cenę wyrażoną cyframi i słowami włącznie z załadowaniem na wagony (franko wagon) i ze wszystkimi pobocznymi kosztami.

Stacyę dostawy.

Nadmienienie, że oferujący zna warunki dostaw i te w zupełności przyjmuje.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państw. dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub jego upoważnionemu zastępcy przysłuża prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 prc. wartości dostawy.

Oferenci są związani ofertami swojemi do dnia 28 maja 1912.

Oddanie dostawy odbędzie się listem umowy.

O nieprzyjęciu ofert będą oferenci zawiadomieni pisemnie.

Zapłata należytości nastąpi w c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie najdalej po upływie sześciu tygodni od dnia ostatecznego odbioru dostawionych przedmiotów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei zastrzega sobie wyraźnie, że przyjęcie wniesionych ofert nie obowiązuje jej do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie lub nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

W marcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Zaproszenie

na

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczą poręką, które odbędzie się w sali stowarzyszenia dnia 28 b. m. o godz. I-szej po południu; w razie nie kompletu ilości członków odracza się to zgromadzenie na dzień 4 kwietnia b. r. godzinę I-szą po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 22 marca 1911 rewizyi.
2. Wniosek rady nadzorczej w sprawie obrachunku z końcem roku 1911 i udzielenie absolutoryum dyrekcyi i radzie nadzorczej.
3. Wniosek rady nadzorczej o zużytkowanie i rozdzielenie czystego zysku.
4. Wybór dyrekcyi wedle § 23 statutu.
5. Wnioski członków wedle § 50 statutu.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1911 wyłożone są w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych do przeglądu członków.

Jaworów, dnia 5 marca 1912.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego.

Mechel Klang. Elias Stolz.

Obwieszczenie.

Niniejszem zaprasza się P. T. Członków Kasy Zaliczkowej w Dunajowie na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 5 kwietnia 1912 o godz. 12 po poł. z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Wybory uzupełniające Dyrekcyi.
3. Rezygnacya i wybory uzupełniające Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dnia 10 kwietnia b. r. o godz. 3 po poł.

Dunajów, dnia 15 marca 1912.

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Dunajowie.

S. Ch. Wahl prezes. Eisig Safran sekretarz.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

do L. 1260/pr. ex 1911.

Dzierżawa polowania w Karpatach.

Celem wydzierżawienia na czas do **31 grudnia 1916** prawa polowania na wszelką zwierzynę, jaka w okręgu gospodarczym Rafajłowa obok Nadwórny w Galicyi na całym obszarze lasu 17958 ha się znajduje, względnie na dzierżawę prawa polowania na poszczególnych częściach tego okręgu, a mianowicie:

w dolinie Riczka o pow. 7601 ha,
w dolinie Doużyńca o pow. 5643 ha,
w dolinie Sałatruka o pow. 4714 ha,

z prawem używania domku myśliwskiego, lub bez tegoż prawa, rozpisuje c. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we Lwowie rozprawę ofertową na **15 kwietnia 1912.**

Bliższych informacyi zasięgnąć można w c. k. Ministerstwie rolnictwa we Wiedniu, względnie w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, lub też c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Rafajłowej, poczta Zielona obok Nadwórnej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 13 — Telefon 537.